Nr. 78. Niedziela, 6 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł zarządcę lasów, Franciszka Bedrnika, z Jabłonicy do Lwowa, kierownictwo zaś zarządu lasów i dóbr państwowych w Jabłonicy poruczył asystentowi leśnictwa, Stanisławowi Cynkowi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło reskryptem z 3 marca 1913 l. 5303 zmianę statutu „Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia“, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów tej spółki w dniu 28 stycznia 1913.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował ekspedyenta, Antoniego Polcka, pocztmistrzem w Chmielówce i przeniósł pocztmistrza, Lipę Spisa, z Chmielówki do Leszniowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych starszego oficyała pocztowego Rudolfa Wójcickiego ze Lwowa do Podwołoczysk, asystenta pocztowego zaś Fryderyka Fausta z Podwołoczysk do Lwowa.

Rządowo autoryzowani inżynierowie budownictwa: Zygmunt Machniewicz z siedzibą urzędową w Stryju i Jan Kozieł z siedzibą urzędową w Przemyślu, oraz rządowo autoryzowani geometrzy: Jonasz Spindel z siedzibą urzędową w Rohatynie, Dawid Lille z siedzibą urzędową w Podhajcach i Stanisław Rozwadowski z siedzibą urzędową w Dębicy złożyli przepisaną przysięgę, a rządowo autoryzowany geometra Maks Pohoryles przeniósł swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 kwietnia.

Demonstracya flot.

Położenie.

Sytuacya przedstawia się w tej chwili następująco: Uchwała reunionu ambasadorów co do demonstracyi flot przyjęta została jednomyślnie. Jak przy wszystkich ważnych uchwałach reunionu głosy ambasadorów miały za sobą zgodę ich rządów.

Wśród tego jednakowoż zaszedł nowy fakt doniosły. Czarnogórcy pomimo wszelkich przestróg wznowili walkę. Wówczas zaś Rossya, która widocznie zgodziła się na demonstracyę z tem myślowem zastrzeżeniem, iż Czarnogóra podda się, a więc demonstracya będzie niepotrzebna, — poczęła natychmiast czynić trudności. Dowiedziano się o tem z depesz paryskich.

W poniedziałek ambasadorowie zebrali się znowu. Konferencya pozostała bezowocną. Odroczono ją do środy, ale i w środę nie odbyła się; uznano ją na razie za zbyteczną, gdyż przyzwolenie Rossyi na demonstracyę także w zmienionych warunkach — nie nadeszło. Tylko pod warunkiem, że to przyzwolenie nadejdzie, zgodziła się Francya wysłać swe okręty dla celów demonstracyi, a znowuż tylko pod warunkiem, że Francya to uczyni, zgodziła się Anglia łącznie z Austro-Węgrami uczestniczyć w demonstracyi. Nadeszły jednak tymczasem rossyjskie półoficyalne komunikaty dające do zrozumienia, że Rossya się zgadza.

Tak więc demonstracyę floty uchwalono ponownie, ale nic więcej ponadto. Nastąpiło, zdaje się, tylko negatywne porozumienie co do tego, że demonstracya flot pod żadnym warunkiem nie pociągnie za sobą ekspedycyi we wnętrze kraju. Tylko blokada i ewentualnie obsadzenie punktów wybrzeży czarnogórskich, a nie albańskich byłyby dalszym stopniem demonstracyi, przyczem wszakże trójporozumienie nalegało na to postępowanie jak najcierpliwsze. Przejście z jednej fazy do drugiej będzie wymagało dalszych rokowań i dalszych uchwał mocarstw.

Nakoniec trzeba jeszcze opłynąć jedną rafę. Niemożliwą rzeczą nie jest, iż Skutari upadnie, zanim demonstracya flot przeprowadzona będzie w pełni. W pewnych kołach obawiają się, że wówczas na nowo okaże się trudną rzeczą utrzymanie Rossyi, Francyi i Anglii w zgodzie z resztą Europy.

Obecnie jedno zdarzenie zwraca na siebie szczególną uwagę. Oto stwierdzono niewątpliwie, że rossyjski okręt — co prawda, „prywatny“ — dostarczył Czarnogórze materyałów wojennych i żywności. Tak więc Rossya zamiast wziąć udział w powszechnej demonstracyi urządza osobno demonstracyę przez naruszenie centralności.

Ostrzeliwanie Skutari zostało na razie poniechane. Zapewniają wszakże, iż przerwa ta wywołana została jedynie przyczynami militarnemi i że bynajmniej uważać jej nie należy za objaw uległości Czarnogóry. Może oblęgający spodziewają się transportu wojsk z Salonik, o którym twierdzą różne doniesienia, że pomimo solennych zaprzeczeń Serbii, znajdują się w drodze.

W Anglii, a po części także we Francyi — mimo wszystko, co się stało, — toruje sobie drogę przekonanie, że Europa nie da wodzić się za nos machinacyom panslawistycznym i że musi być położony koniec polityce ciągłych niespodzianek.

Rossyjski okręt w San Giovanni.

Pet. Ag. Tel. ogłasza następujący komunikat:

Prasa zagraniczna przynosi rozmaite komentarze z powodu wiadomości, że do San Giovanni zawinął okręt z materyałami wojennymi dla Czarnogóry, otrzymanymi od Rossyi.

W tej sprawie dowiaduje się Agencya Petersburska, że ów materyał został darowany przez Rossyę Czarnogórze jeszcze w jesieni r. 1911, nie został jednakże w owym czasie przez Czarnogórę przewieziony.

Dopiero w styczniu b. r. Czarnogóra postanowiła ten materyał zabrać.

Rossya nie stoi w żadnym stosunku do wspomnianego transportu.

„Westminster Gazette“ o położeniu.

Westminster Gazette pisze w sprawie Skutari, że wszystkie mocarstwa zmuszone są do stosowania przymusu wobec maleńkiego kraju, lecz to, co przedsięwziąć mają, muszą rzeczywiście przeprowadzić. Spory może wywołać tylko niejasna sytuacya.

Głównie idzie teraz o wyjaśnienie, czy Rossya bierze efektywnie udział w przeprowadzeniu umowy, w której uczestniczyła. Opór Serbii i Czarnogóry wobec mocarstw uzasadnia przekonanie, że próby zmuszenia mogłyby wywołać nieporozumienia między Austryą a Rossyą, a temsamem między ich europejskimi sprzymierzeńcami i przyjaciółmi. Jestto ślepa gra i hazard.

Kiedy raz się wyjaśni, że między Rossyą a Austryą, bez względu na to, cokolwiek uczyni król Mikołaj, nie może powstać nieporozumienie, wtedy sprawa szybko będzie załatwiona.

---

27)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

W samem Schronisku nie wiele znalazł spokoju. Tłumy ludzi przyjeżdżały tu w każdy pogodny dzień na obiady z Zakopanego, wieczorami roiło się od powracających z gór turystów. Tęskniąc za samotnością, spędzał też prawie całe dnie w okolicznych lasach albo na stokach najbliższych, leżąc nieraz godzinami twarzą do słońca, z przymkniętemi oczyma i cichym na ustach uśmiechem. Krótki pobyt w Krakowie i Zakopanem zmęczył go moralnie więcej, niż lata walk i potwornych wysiłków tam na Wschodzie spędzone. Odpoczywał. Myślał najczęściej o rzeczach z ziemią, górami i niebem związanych, rzadko sobie o ludziach przypominając. Ten sposób życia był dla niego nowy i cieszył go. Wiedział, że usposobienie jego żywe nie długo mu w bezczynności wytrwać pozwoli, ale tymczasem było mu dobrze.

O księżnej nie myślał prawie zupełnie. Wprawdzie nazwisko jej obiło mu się parę razy o uszy, rzucone w obcem jakiemś towarzystwie w Schronisku: ktoś mówił, że pono do Zakopanego już przyjechała, ktoś inny opowiadał anegdoty o otaczających ją jak zawsze ludziach, ale Turskiemu przelatywały te echa mimo uszu, nie poruszając go wcale.

— Wyleczyłem się zupełnie — uśmichał się, — jeśli było co we mnie z dawnej choroby...

Naszła go za to w górach inna myśl niespodziewana. Poleski. Zbyt długo nie żył z nim już bliżej i nazbyt wiele śmierci w życiu widział, aby mógł być zrazu nad miarę poruszony faktem, że dawny jego przyjaciel rozsadził sobie czaszkę z pięknie inkrustowanej, muzealnej krócicy, nie postarawszy się nawet o browning, znacznie odpowiedniejszy do takiego celu. Nie rozumiał zresztą tego czynu ani jego pobudek. Przeszedł więc nad smutnym wypadkiem do porządku dziennego, w przypuszczeniu, że w życiu Poleskiego musiały być jakieś rzeczy, o których on nic nie wiedział, i które go w końcu nie obchodziły. Dopiero dnia pewnego, kiedy błądził samotnie w lasach podtatrzańskich, naraz postać starego, serdecznie niegdyś kochanego przyjaciela i śmierć jego tragiczna stanęły mu z dziwną uporczywością w świadomości i odtąd powracały do myśli aż nazbyt często.

Nie mógł się opędzić zwidziskom. W skalnych wycieczkach, których próbował, przypominając sobie dziwne szalone przejścia w tych górach, doznawał nieraz niespodziewanie wrażenia, że Poleski jest gdzieś blizko obok niego; parę razy nawet zdawało mu się, że słyszy jego głos, wołający nań z za załomu skały, z leśnej gęstwy, albo — najczęściej — z bezdennej u nóg przepaści... Stawał wówczas i nadsłuchiwał, śledził dokoła oczyma po to tylko, aby za chwilę z pogardliwem ruszeniem ramion iść dalej.

Przypominała mu się stara mądrość wschodnia, która uczy, że człowiek formy wcielenia swego doszczętnie porzucić nie może, dopóki nie spełni zadania z nią związanego — i lęk mimowolny ogarniał go na myśl, że Poleski snadź ma mu jeszcze coś do powiedzenia, czegoś on może wołał nie słyszeć. Nie bardzo wierzył owej mądrości, ale zrozumiał, że śmierć garbatego towarzysza jego młodych lat miała jakiś niepojęty związek z nim samym.... z faktem jego do kraju przybycia — —?

Nie starał się rozwiązywać zagadki, ale też nie odpędzał już myśli o Poleskim, oczekując jakby z zabobonną nadzieją, że jakaś chwila, w której usłyszy głos zmarłego przyjaciela, da mu poznać to, czegoby naprożno logicznem rozumowaniem szukał.

Ostatecznie z tem wszystkiem szły mu dnie spokojne, ciche i jasne, a szły tak szybko, że nawet nie spostrzegł, kiedy krótkie lato górskie poczęło się nakłaniać, wcześniejsze zachody słońca stawały się więcej czerwone, a na wyższe hale zaciągała się nieznacznie jakaś rdzawa złotawość, — a tam wysoko zimne ranne rosy w pewnych dniach srebrzysty szron zastępował, niknący rychło w ciepłych promieniach wstającego słońca. Żleby jeno zacienione i osłonięte skałami wilgotne wądoły, srebrzyły się aż do południa, nikłym oparem mgły nakryte....

Była już połowa sierpnia.

VIII.

Lekkim wiatrem wieczornym pędzona szła z jednego końca stawu po drugi fala drobna, w której łyskał i wraz wodą o nadbrzeżne kamienie rozbijał się księżyc jeszcze niecały, jawiący się gdzieś w szczerbach pociemniałej grani między Rysami a Mięguszowieckim Szczytem. Na skalnych upłazach od Czarnego Stawu był cień; słychać było jeno łoskot wodospadu i szum sączącego się niżej po kamieniach potoku, z szumem lasu przycichłym złączony.

Turski siedział na głazie pod stokiem Miedzianego, z końcami stóp prawie już wodą stawu oblanemi. Myśli miał, jak gdyby zmiażdżone tem potwornem cielskiem Mięguszowieckich Szczytów, co wprost z toni po przeciwległej stronie wyrastając, niemal cały widnokrąg oczom jego zabierały. Spuścił wzrok ku wodzie, nie mogąc znieść tego czarnego ciężaru na źrenicach i usiłował ścigać błysk każdej fali, w pewnem miejscu na powierzchni stawu się rozpalającej i gasnącej tuż około jego stóp....

W schronisku poza nim jasno było, gwarno i rojnie, ale zdawał się nie słyszeć tego tętna banalnego życia co biło o paręset metrów odeń: objęła go noc tatrzańska, czarnem zwierciadłem stawu pod księżyc błyszcząca, zadumana w szumie drzew i wód, duszna chwilami, żywicznym zapachem lasów i wyziewami mokradeł, borówką porosłych — a zaś odświeżona wiatrem, spadającym ze szczytów i nabrzmiałym rzeźwą wilgocią topniejących gdzieś pod niebem resztek wiosennego śniegu.

Myśli jego roztapiały się w tej nocy, owe duchów podobne zarysy smreków nadbrzeżnych i limb, pnących się po zboczu na piętro ku Czarnemu Stawu po nad szumiącą w grubym cieniu wodą. Szedł za niemi okiem, zmęczonem od ustawicznego łyskania fal: przeczuwał raczej niż spostrzegł na ciemnem tle ciemniejsze, w wietrze ruchliwe plamy tych limb sędziwych z przyginanymi burzą, połamanymi śniegiem konarami. Tam po nad nimi, wiedział, jest już tylko pustka kamienna i głęboka, zimna, czarna woda, zastygła pod skrzesanemi wprost w jej toń ścianami szczytów granitowych....

Mgły się zaczęły kłębić w górze po nad Czarnym Stawem szarawe, ledwo widoczne, wysuwały się wzwyż i nikněły, uderzone wiatrem, co od Rysów spadał. Jeden kłąb oderwał się w dole od potoka, poniżej wodospadu i szedł w górę po limbach, po głazach, podobny zdaleka w nocy do jakiejś niekształtnej, olbrzymiej, przygarbionej postaci, na piętro skalne wstępującej.... W pustać straszliwą, na czarną, wśród głazów i nocy zagubioną wodę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z reunionu ambasadorów.

B. Reutera donosi, że ambasadorowie w Londynie obradowali wczoraj przez dwie godziny, poczem odroczyli się do wtorku.

W sprawie demonstracyi flotowej wszystko jest ułożone. Wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Rossyi wezmą w niej udział. Dano instrukcyę okrętom, by udały się na wybrzeże czarnogórskie i zblokowały je. Szczegóły w wykonaniu planu należeć będą do komendantów.

Cała flota pozostawać będzie pod komendą najstarszego komendanta, austro-węgierskiego lub angielskiego.

Oblężenie Skutari.

Do *Südsl. Korrespondenz* donoszą z Cetynii: Mimo zupełnego odgraniczenia terenu walk pod Skutari dochodzą przecież wiadomości o przebiegu oblężenia, które wykazują, że ostatni szturm zjednoczonych wojsk czarnogórskich i serbskich na twierdzę skończył się niepowodzeniem. Udało się wprawdzie zdobyć pozycye koło Brdicy i przednie fortyfikacye Taraboszu, ale usiłowania około zdobycia redut panujących nad miastem zawiodły, bo armia oblężnicza została odparta. Turcy walczyli rozpaczliwie w obawie o rzeź na wypadek, gdyby Czarnogórcom udało się zdobyć miasto.

Plan operacyjny co do przeprowadzenia szturmu generalnego na Skutari doznał pewnej zmiany. W Cetynii odbyła się w tej sprawie narada generałów pod przewodnictwem króla Mikołaja.

Dalej donosi *Südsl. Korr.*, że król Mikołaj stracił wiele na wpływie z powodu, iż zdaniem wojskowych sfer czarnogórskich przy oblężeniu Skutari obrał błędną taktykę. Generałowie czarnogórscy pilnują w sprawie Skutari króla tak konsekwentnie, że się ma wrażenie, iż nad królem roztoczono kontrolę. Przedewszystkiem usiłują oficerowie zapobiedz rozpoczęciu przez króla jakichkolwiek rokowań.

Demonstracya flot w toku.

Z Kotaru (Cattaro) donoszą pod datą wczorajszą: Wiadomość o demonstracyi flot europejskich zelektryzowała całą ludność w Cetynii, która tłumnie wyruszyła na górę Łowczyn, aby ztamtąd obserwować ruchy obcych okrętów. W istocie w stronie Antivari widać na morzu 12 wielkich okrętów w towarzystwie łodzi torpedowych. Najpierw jest 6 wielkich wojennych okrętów austryackich, ustanowionych klinem i otoczonych całą flotylą łodzi torpedowych. Potem w kierunku południowym stoją 2 włoskie wojenne okręty, obok nich 3 kontrtorpedowce i 4 łodzie torpedowe. Za niemi stoją dalsze okręty wojenne, ale nawet przez najsilniejsze szkła nie podobna rozróżnić flag, po których możnaby poznać ich przynależność państwową.

Okręt austryacki „Radetzky“ wysunął się o godz. 10 rano z formacyi i płynąc szybko, krążył wzdłuż wybrzeża albańskiego, zręcznie manewrując między łodziami, stojącemi w porcie. Potem odpłynął i zniknął na horyzoncie. Inne okręty pozostały na swych stanowiskach.

Berlin. Okręt wojenny „Breslau“ od wczoraj znajduje się przed Antivari.

Londyn. *Daily Mail* nazywa Czarnogórę sufrażystką wśród narodów europejskich.

Daily Tel. powiada, że obecne zamieszanie w Europie należy odnieść do faktu, iż niektóre mocarstwa nie zaznaczyły jasno swej polityki.

Sejmowe Koło polskie.

□ Przed wczorajszem wieczornem posiedzeniem Koła polskiego sejmowego, odbyła się konferencya prezydyów wszystkich klubów polskich, w której ułożono projekt rezolucyi, proponowanej Kołu polskiemu sejmowemu do uchwały. Już na konferencyi tej okazało się, że przeciw jednemu ustępowi zaproponowanej rezolucyi, aby Koło oświadczyło się za zasadami reformy uchwalonemi przez komisyę reformy wyborczej, głosować będzie grupa posłów podolskich, centrum i narodowi demokraci.

Równocześnie z konferencyą prezydyów klubów polskich odbyła się wczoraj po południu w innej sali komisyjnej konferencya posłów z miast, celem zastanowienia się nad przyszłymi okręgami wyborczymi miejskimi. Konferencya ta trwała zaledwie godzinę, nie ukończywszy obrad, gdyż zaraz po godz. 4 po południu zebrało się Koło polskie sejmowe na dalsze obrady nad sprawą sejmowej reformy wyborczej.

Z powodu, że dotychczasowy zastępca przewodniczącego p. Gorayski jest chory, Koło wybrało zastępcą przewodniczącego p. Męcińskiego, który naprzemian z prezesem Koła p. dr. Leo przewodniczył wczorajszym obradom Koła polskiego sejmowego.

Na wczorajszej wieczornej dyskusyi w Kole przemawiali najpierw pp. Witos i Cieński, poczem zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński.

Mowę tę, której słuchano z ogromnem zajęciem, możemy podać tylko w wielkiem streszczeniu, które nie może mieć żadnej pretensyi do dokładności i — z góry to zaznaczamy — ściśle „autentycznem“ nie jest.

Na wstępie mowca oświadczył, że przemawia jako poseł i Polak. Będąc wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej przez 11 lat, a teraz jako Namiestnik przez 5 lat, poznał wschodnią Galicyę. Nie ma zamiaru polemizować, lecz tylko wyjaśnić punkty sporne. Jak przeto wygląda zarzut separatyzmu? Społeczeństwo ruskie dźwignęło się i więcej też posłów ruskich wchodzić zacznie do Sejmu. System proporcyonalności, oparty na dwumandatowych okręgach sprawia, że tam, gdzie ludność polska nie ma odpowiedniego procentu, Polacy nie mogą wybrać swego posła. Ztąd okazało się, że jednolity system nie jest dostateczny, a wskutek tego przyjęto w „zasadach“ obok okręgów dwumandatowych okręgi jednomandatowe narodowo polskie, względnie ruskie. Liczba wyborców w poszczególnych okręgach nie jest objęta „zasadami“ i to nie było jeszcze uchwalone w komisyi. Według systemu „zasad“ mandaty polskie będą pewne i będą osiągnięte bez walki narodowej. Brak walki nie uśpi społeczeństwa polskiego, jak to zarzucają. Walka wyborcza bowiem obniża wpływ kultury, wytwarza atmosferę nienawiści i uniemożliwia wspólną pracę. Przez to wykluczenie walki wyborczej reforma wyborcza stanie się punktem ugody z Rusinami. Postanowienie, że zastępstwo mniejszości narodowych w kuryi wiejskiej przy wyborach do Rad powiatowych nie jest przesądzone, zostało przyjęte przez wszystkie stronnictwa, to też zarzut, że tego zastępstwa nie zabezpieczono, jest niespodzianką. Kuryi narodowej „zasady“ nie wprowadzają, bo niema wedle nich dwu ciał z prawem veto. Rusini mają tylko sami wybierać swych członków Wydziału krajowego, komisyj i instytucyj. Jest to z korzyścią także dla strony polskiej, bo usuwa pokusę rozbicia się po stronie polskiej i wciągnięcia Rusinów do walki. Mowca nie trzyma się polityki „divide et impera“ nietylko ze względów etycznych, ale i politycznych. Radykalizm Rusinów może się zmienić, to też nie jest groźny, lecz groza jest w agitacyi rossyjskiej i prawosławnej. Procesu historycznego, który sprawił, że Polacy nie pozwolili Rusinom utonąć w morzu rossyjskiem, mowca nie przerwie. Nie uchyla się od odpowiedzialności za to co się dotychczas stało w sprawie reformy, a więc i za jej złe strony, ale stwierdza, że żadnego kroku nie zrobił bez wiedzy prezesów stronnictw polskich. Ktoby udaremnił reformę, musiałby wziąć na siebie odpowiedzialność za rządy tego kraju. W końcowym ustępie o Unii Lubelskiej stwierdził mowca, że Polska stała wolnością dawaną innym narodom.

Następnie przemawiali jeszcze pp.: hr. Badeni, Pilat, Bojko, hr. Skarbek, Dębski, Sare, Wasung, Rutowski, Krzeczunowicz, hr. Lasocki, Kozłowski i Śliwiński, poczem dyskusyę zamknięto.

Nastąpiły jeszcze faktyczne sprostowania ze strony pp.: hr. Pinińskiego, Głąbińskiego i Rutowskiego.

W toku dyskusyi p. Rutowski imieniem prezydyów klubów polskich przedstawił następującą rezolucyę:

„Sejmowe Koło polskie uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu krajowego i dążąc do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju, jakoteż w Reprezentacyi państwowej, oświadcza się za sfinalizowaniem reformy wyborczej sejmowej w bieżącej sesyi sejmowej, na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej.

Sejmowe Koło polskie wyraża przekonanie, iż reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i politycznego posłów narodowości ruskiej“.

O godzinie 12 min. 30 w nocy przystąpiono do głosowania nad powyższą rezolucyą.

Ponieważ pp. ks. Czartoryski, dr. Głąbiński i hr. Piniński zażądali, aby głosowano oddzielnie nad ustępem: „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej“, — przewodniczący poddał pod głosowanie całą rezolucyę z opuszczeniem powyższego ustępu.

Obecnych było w sali 115 posłów.

Rezolucyę w tej formie jednomyślnie uchwalono. Następnie za ustępami: „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej“ oświadczyło się 78, przeciw 37 posłów. Ta część rezolucyi przyjęta zatem została większością przeszło 2/3 części obecnych.

Następnie przystąpiło Koło polskie sejmowe do głosowania nad wnioskiem p. Skarbka, postawionym w Kole na czwartkowem posiedzeniu, w sprawie wywłaszczeń w Poznańskiem.

Wniosek ten przekazało Koło w czwartek prezydyom klubów polskich dla przestudyowania i zdania sprawy.

Imieniem prezydyów zaproponował p. hr. Piniński odmienny tekst w następującej stylizacyi:

„Wobec zastosowania w kilku wypadkach w zaborze pruskim ustawy o wywłaszczeniach wbrew ogólnemu potępieniu tego środka ze stanowiska prawa i etyki, oraz wbrew zapowiedzi ze strony poważnych czynników, że do wykonania tej ustawy nie przyjdzie,

1. Polskie Koło sejmowe wyraża głębokie ubolewanie z powodu tego aktu obrażającego bezprawia i gwałtu, oraz najżywsze współczucie swym braciom w zaborze pruskim, wierząc niezłomnie w ich niepokonaną dzielność i ufając w zwycięstwo sprawiedliwości w przyszłości;

2. Polskie Koło sejmowe odwołuje się do oświadczeń posłów polskich, wypowiedzianych w Delegacyach dla spraw wspólnych, w których niedwuznacznie stwierdzono, jakie konsekwencye zastosowanie ustawy o wywłaszczeniach w Poznańskiem wywrzeć może na całe stanowisko nasze wobec kierunku polityki zagranicznej Monarchii“.

Koło powyższą rezolucyę uchwaliło jednomyślnie, — poczem obrady o godzinie 1 w nocy zamknięto.

---

69)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

X.

Charlota.

(Ciąg dalszy).

Panna Leduc rzekła tylko głosem bolesnym:

— Myślałam, że dobrze robię, Charloto, przywożąc ciebie skoro tylko można było to uczynić, do tego, którego wzywałaś w czasie twojej ciężkiej choroby.... Pomyliłam się, daruj; natychmiast jedziemy napowrót....

Dała znak szoferowi, aby się zatrzymał.

Panna Vigneron, niezdecydowana, patrzyła na nią.

Oblicze przełożonej pensyonatu kurczyło się z żalu, a w wymownych oczach zalśniły łzy.

Znała ona snać dobrze Charlotę, która już wnet była u jej stóp, przepraszając, bełkocząc:

— Ależ bo.... bo właśnie widok tego człowieka będzie dla mnie zbyt bolesnem przypomnieniem. Lecz ja go kocham i gdybym była pewna, że tylko przez niego będę widziana.... że nikt nigdy się nie dowie.... Za nic w świecie nie chciałabym być w roli żebrzącej pomocy, goniącej za tym, który ją zelżył. Nic, nie, nigdy!

— Za godzinę będziemy znowu na drodze do Paryża, doktor nie dowie się zkąd przyjechałyśmy i gdzie wracamy; poprosimy go, aby nikomu nie powiedział o tych odwiedzinach.... Ale ja, Charloto, ja, która ciebie kocham, jak córkę, będę uspokojona zdaniem lekarskiem, człowieka, który ciebie leczył dawniej.... Nie odmawiaj mi tego!... Zapuśćmy nasze weloniki, wysiadajmy, bo oto już jesteśmy na miejscu.

I stojąc na ziemi, dodała:

— Szoferze, proszę nie ruszać się ztąd, wrócimy za kilka minut.... najpóźniej za pół godziny.

Geo zrozumiał. Pozostał na koźle maszyny stojącej w miejscu, ale gotowej do odjazdu.

Panna Leduc zadzwoniła.

Gospodyni, panna Olimpia, wprowadziła nie mówiąc ani słowa obie panie zawelonowane do pustego salonu i poszła zawiadomić swego pana.

— Pozwolisz mi mówić, Charloto; zanim się dowie kim jesteśmy, będę prosić o ścisłą tajemnicę co do naszego kroku....

— Tak, tak, dobrze.... Drżę cała, boję się....

— Usiądź... ja będę stała...

Doktor Lasalle wszedł, ukłonił się, jakby nie wiedział o co chodzi.

— Panie doktorze — rzekła panna Leduc — przywożę panu chorą, co do stanu zdrowia której chciałabym, aby mnie pan uspokoił; znał ją pan dawniej, nim straszne wstrząśnienie ją złamało.... Przyjeżdżamy z daleka i dla ważnych, zupełnie prywatnych powodów, życzylibyśmy sobie, aby całkowita tajemnica zachowana została co do naszej tu dziś bytności....

Pan Lasalle ukłonił się na znak potwierdzenia, a jednocześnie ruchem ręki podniesionej do czoła i ust, dawał do poznania, że zarówno jak spowiednik, nie mówi, a nawet nie przypomina sobie nigdy tego, co powierzono jego zawodowemu honorowi.

Prawie uśmiechnięta panna Leduc dodała:

— Czy odgadłby pan pod tym welonem, kto jest ta osoba, którą panu przywożę, panie doktorze?

— Zupełnie się nie domyślam, pani.

— A zatem spojrzyj pan na moją towarzyszkę, bez welonu, doktorze.

Charlota, bardzo blada, chwiejąc się na nogach, podniosła się, odrzuciła welon.

— Jeszcze się nie domyślam.

— Powiedz że twoje nazwisko, kochanie.

Charlota wybąknęła nazwisko.

Spodziewała się wykrzykników, myślała, że pan Lasalle rzuci się ku niej, przeprosi, ręce jej uściśnie, ucieszy się.

A tymczasem nic.

Doktor pozostał nietylko nieporuszony, ale nawet postawa jego była raczej wroga.

Wyrzekł nareszcie:

— Tak, tak, zaczynam sobie przypominać.... Znałem tę panią rzeczywiście, ale bardzo się zmieniła, a przytem opuściłem ją, a raczej ona mnie opuściła; opuściła swój kraj i przyjaciół w takich okolicznościach, graniczących z wybrykiem, z niewdzięcznością, że już nie pamiętałem, nie chciałem już o niej pamiętać; została zupełnie wykreślona z mojej pamięci....

Panna Vigneron była oszołomiona.

Żadnego wzruszenia, żadnej sceny rozczulenia, zaledwie zimna, nieodzowna grzeczność.

Nie potrzebowała się zabezpieczać przeciw wywodom sentymentalizmu, przeciw aluzyom do przeszłości i obronie pana de Baudricourt, w sprawie, w której której jest wobec niej zawinił.

Pan Lasalle tymczasem mówił dalej:

— Niech pani sama będzie sędzią, czy nie mam podstawy do zarzutów czynionych pannie Vigneron, z powodu których straciła ona tak bardzo moją sympatyę, że już nie poznałem rysów jej twarzy.... Opuściła swoją szkołę w nocy, idąc za radą kogoś, komu była potrzebna ta ucieczka i to w chwili, gdy biegłem do niej z całą szybkością moich starych nóg, aby jej zwiastować wiadomość z pozoru nieprawdopodobną, która miała życie jej przemienić... I nie zastałem nikogo!... Powiedziano mi, że widziano ją na drodze do Chateauvillard i wtedy byłem pewny, że udała się do mnie, że nie opuści okolicy nie poradziwszy się i nie pożegnawszy się z doktorem Lasalle, swoim najlepszym przyjacielem. Opuściłem w agonii panią de Baudricourt, która czekała mnie z największą niecierpliwością, i pogoniłem po pannę Vigneron — naprózno. A od tej pory, żadnych wiadomości; i nie tylko dla mnie, ale także dla kogoś, który ją kochał jeszcze więcej odemnie; i który omal nie zginął, jako ofiara spisku tych samych ludzi, którzy ją prawdopodobnie usunęli, jako ofiara ohydnej komedyi. W tej chwili ten ktoś traci głowę z rozpaczy, szuka ukochanej nieustannie, jest rzucony na pastwę intrygantki, która chciałaby wydać się za niego. A ja zgoła nie wiem, jaką dać na to radę?

Doktor Lasalle nie wymienił żadnego nazwiska; stopniował swoje wynurzenia, aby oszczędzać mózg chorej, przygotować ją zwolna i bardzo zręcznie winę na nią zwalał, podniecając zazdrość.

Charlota Vigneron była w coraz większem osłupienia, lecz słuchając doktora myśl jej się utrwalała, wspomnienia się uwydatniały i cała jej istota wracała do równowagi.

Dowiadywała się rzeczy, których niejasność groźną była dla jej osłabionego mózgu, ale które stopniowo pragnęła coraz bardziej pogłębić, czując się dość silną, aby to znieść. Rękami dotykała czoła i oczu, jakby chcąc usunąć widzenie, które jeszcze ją przerażało.

Doktor mówił dalej:

— Ponieważ pani przywiozła tę panienkę na konsultacyę, służę pani, będę badać, bo obowiązki moje są dla wszystkich cierpiących jednakie; następnie, gdy panie pożegnam, zaręczam słowem, że zapomnę o wszystkiem. Młoda dziewczyna, którą kochałem temu rok jeszcze i która nosiła nazwisko Charloty Vigneron, umarła dla mnie, ponieważ jej się tak podobało; moja godność na tem ucierpiałaby, gdybym teraz starał się o jej sympatyę.

To mówiąc doktor zbliżył się do Charloty, chcąc przedsięwziąć lekarskie badania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmowa reforma wyborcza.

□ Dziś o godz. 10 rano zebrała się w wielkiej sali Unii lubelskiej komisya dla reformy wyborczej. W obradach wzięli udział, prócz członków komisyi, JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. dr. Leo, referent komisyi p. hr. Badeni złożył następującą deklaracyę:

W dotychczasowych pracach kolegialnych komisyi dla reformy wyborczej udziału nie brałem, będąc do niedawna jeszcze zastępcą członka komisyi. Dlatego przyjmując mandat referenta, mogłem go objąć niejako *cum beneficio inventarii*, to znaczy w nadziei, że dla pewnych zmian w ogólnych zasadach, uchwalonych już przez komisyę, znajdzie się w łonie komisyi większość i z zamiarem dołożenia w tym kierunku wszelkich starań.

W czasie między objęciem przezemnie referatu a dniem dzisiejszym zdarzył się fakt doniosłego znaczenia dla ogółu, a w szczególności dla tych. dla których poczucie katolickie jest koniecznym regulatywem całego życia, całego sposobu myślenia i działania. Stanowisko określone niedwuznacznie w deklaracyi, złożonej w Kole polskiem przez JE. Stanisława Tarnowskiego, jest i dla mnie w tej mierze obowiązującą dyrektywą.

Od tego, czy nadzieje porozumienia w tej deklaracyi wyrażone zostaną szczęśliwie urzeczywistnione. jak niemniej od tego, w jakiej ostatecznej formie projekt reformy wyborczej będzie miał być przedłożony pełnej Izbie, zależeć będzie, do jakiej chwili i do jakiego stopnia będzie mi w sumieniu możliwem z uchwałami komisyi się solidaryzować.

Następnie wywiązała się dyskusya formalna nad sposobem prowadzenia obrad. — Znaczna większość komisyi uchwaliła przejść do generalnej rozprawy nad przedłożonym przez referenta projektem zmiany statutu krajowego.

Na wniosek p. dr. Rutowskiego wybrano sekretarzem komisyi p. Jaworskiego, jego zastępcami zaś pp. Makucha i Maryewskiego.

Komisya przystąpiła następnie do dyskusyi generalnej. Przemawiali pp.: Abrahamowicz, hr. Badeni, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, Cieński, hr. Piniński, Stapiński, dr. Lewicki i dr. Głąbiński, przyczem niektórzy mowcy zapowiedzieli poprawki do projektu statutu w dyskusyi szczegółowej.

Na wniosek p. hr. Wodzickiego uchwalono zamknąć dyskusyę ogólną i przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Na tem obrady o godzinie 1 minut 30 po południu odroczono do dziś godziny 3·30 po południu.

Sprawa bałkańska.

W oczekiwaniu odpowiedzi Związku.

N. W. Abendbl. charakteryzuje sytuacyę w słowach lapidarnych: Państwa bałkańskie dotąd nie odpowiedziały na propozycye pokojowe mocarstw. Sytuacya niezmieniona.

N. Fr. Presse otrzymała z Londynu informacyę, że państwa bałkańskie zgodzą się na granicę Midia-Enos, stawiają jednak specyalne jeszcze warunki.

I tak Serbia i Czarnogóra ją żądają, by wszystkie tureckie wojska i garnizony, pozostające na zachód od tej linii granicznej (a więc i Skutari), natychmiast się poddały.

Grecya zaś stawia następujące warunki: 1. wyspy Egejskie przypaść mają sojusznikom bałkańskim, a rozwiązanie tej kwestyi ma być wyjęte z pod decyzyi mocarstw; 2. już w odpowiedzi mocarstw ma być oznaczona południowa granica Albanii, tak, by Santi Quaranta przypadła Grecyi.

W kwestyi wynagrodzenia wojennego wszystkie państwa bałkańskie upierają się przy tem, że Turcya ma im zapłacić wynagrodzenie. Dopiero po przyjęciu wszystkich powyższych warunków kroki nieprzyjacielskie będą zastanowione.

Biuro Reutera dowiaduje się, że mocarstwa pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na to, by wszystkie terytorya, do których rości sobie pretensye Grecya, były wyłączone z Albanii.

Nowy krok mocarstw?

Z Sofii donoszą: Zastępcy mocarstw przedsięwezmą nowy krok u państw związkowych z wnioskiem pośredniczącym o treści równobrzmiącej z notą, jaką ostatnio wręczono w Konstantynopolu.

Kandydatura ks. Montpensier na tron Albanii.

Yacht z ks. Montpensier przybył wczoraj do Wenecyi.

Fremdenblatt oświadcza, że ani rząd austryacki, ani włoski nie myślą popierać kandydatury ks. Montpensier na tron albański.

Sofia. Ministrowie powrócili wczoraj z Adryanopola. Przybyło tu 446 oficerów tureckich z Adryanopola; rozmieszczono ich w lepszych hotelach.

Petersburg. Członek Rady państwa Oboleńskij zaprotestował w prezydyum przeciwko wysłaniu depeszy gratulacyjnej do książąt bałkańskich z okazyi upadku Adryanopola, ponieważ polityka zagraniczna stanowi prerogatywę monarchy, a nie należy do kompetencyi ciał ustawodawczych.

KRONIKA.

Lwów, 5 kwietnia.

Kalendarz.

Niedziela (6 kwietnia):

Celestyna. — Świętobora. — Zacharija.

Wschód słońca o godzinie 4·53 rano, zachód słońca o godz. 5·59 po południu.

Poniedziałek (7 kwietnia):

Hermana w. — Przesława. — Błachow. P. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 4·51 rano, zachód słońca o godzinie 6·01 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Podwieczorek z produkcyami.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Komitetu pań zbierających fundusz na budowę wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety w pięknej sali Izby handlowej i przemysłowej. Komitet urządza 13 b. m. „Podwieczorek z produkcyami" w salach Kasyna miejskiego. Początek o godz. 5 po południu.

Celem narady był program „Podwieczorku i produkcyi". Panie starają się, by program, który składać się będzie z pięciu numerów zadowolił naszą wybredną i muzykalną część publiczności, zaś suto zaopatrzony bufet zapewnia, że i Podwieczorek dobrze wypadnie.

Najważniejsze zaś jest to, że karoty nie będzie, a wstęp również bardzo nizki, bo 2 kor. wraz z podwieczorkiem. Bilety wstępu do nabycia w cukierniach p. Zalewskiego i p. Bienieckiego.

— **Nowe przepisy o produkcyach kinematograficznych.** Odnośnie do rozporządzenia ministeryalnego z 18 września 1912 Dz. u. p. nr. 191, tyczącego się urządzania przedstawień kinematograficznych, wydało Namiestnictwo do władz podwładnych następującą instrukcyę:

Co do cenzury film kinematograficznych.

Ponieważ według § 15 do publicznego przedstawienia każdego obrazu potrzeba zezwolenia władzy udzielającej licencyi, przeto nie służy już starostwu względnie dyrekcyi policyi prawo cenzurowania film, którą to czynność urzędową wykonywać będzie c. k. Namiestnictwo na podstawie opinii, ustanowionej w myśl § 16 przy tej władzy Rady przybocznej.

Cenzurowanie odbywać się będzie w lokalu „Pierwszego gal. przedsiębiorstwa dla wyrobu film kinematograficznych" we Lwowie ul. Friedrichów l. 5 parter za pomocą próbnego przedstawienia. Należy tedy pouczyć wszystkich tamtejszych właścicieli licencyj kinematograficznych, że w tym celu winni wcześnie się zgłaszać do c. k. Namiestnictwa o cenzurę film i postarać się o dostarczenie film na wspomniane miejsce przedstawienia na własny rachunek i niebezpieczeństwo, a jako wynagrodzenie za lokal, aparat i ewentualnie operatora uiścić właścicielowi wymienionego wyżej przedsiębiorstwa po uskutecznionej cenzurze kwotę, która na miejscu w stosunku do zużytego czasu względnie długości film obliczona będzie według taryfy, zatwierdzonej przez c. k. Namiestnictwo.

Gdy cenzura odbywa się przy pomocy operatora przedsiębiorstwa, wynajmującego na ten cel lokal, c. k. Namiestnictwo nie bierze żadnej odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenie film. Zebranie film po ukończonej cenzurze jest również obowiązkiem odnośnego petenta.

Przesyłanie film bezpośrednio do c. k. Namiestnictwa jest niedopuszczalne i takie przesyłki nie będą przyjmowane.

Ponieważ według § 21 rozporządzenia kinematograficznego można pominąć przedstawienie próbne co do obrazów dozwolonych już do produkcyi publicznych przez inne władze krajowe, a c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptami z 20 grudnia 1912 L. 45.147 i z 30 grudnia 1912 L. 47.614 zaleciło, by co do wszystkich obrazów dozwolonych cenzurą innych władz krajowych względnie c. k. Dyrekcyi policyi w Wiedniu, stosować w najobszerniejszej mierze powyższe postanowienie i odstępować od próbnego przedstawienia, o ile temu względy publiczne, oparte na miejscowych stosunkach, nie stoją na przeszkodzie, c. k. Namiestnictwo zarządza w celu wykonania przepisu drugiego ustępu § 21, że właściciele kinematografów winni karty cenzuralne, wydane przez inne władze krajowe, względnie c. k. Dyrekcyę policyi w Wiedniu, przesyłać wcześnie (bez film) do c. k. Namiestnictwa, celem umieszczenia na nich klauzuli zezwalającej na produkcyę danego obrazu i wpisania odnośnych dat do katastru cenzury.

Do przesyłek tych należy dołączać dokładny adres petenta i znaczki pocztowe na odpowiedź (przesyłkę zwrotną).

Jeżeliby jednak c. k. Namiestnictwo uznało, że ze względu na zachodzące okoliczności należy dany obraz poddać próbnemu przedstawieniu mimo, iż przez cenzurę innych władz krajowych, względnie Dyrekcyi policyi w Wiedniu został dozwolony, uwiadomi o tem właściciela kinoteatru, który w takim przypadku winien postąpić, jak to wyżej zarządzono co do obrazów wcale jeszcze niecenzurowanych.

Bez pozwolenia Namiestnictwa nie wolno zatem przedstawiać publicznie nawet obrazów przez inne władze cenzurowanych, a z tem łączy się już obowiązek kontroli władz nad widowiskami kinematograficznemi.

Według § 22 rozporządzenia kinematograficznego w celu wykonywania kontroli nad widowiskiem należy w ubikacyi dla widzów przygotować dwa miejsca, z których jedno przeznaczone jest dla członka Rady przybocznej lub zastępcy korporacyi humanitarnej, zajmującej się oświatą ludową lub pieczą nad młodzieżą, opatrzonego w kartę legitymacyjną władzy nadającej licencyę, drugie zaś dla zastępcy władzy politycznej, względnie policyjnej.

Należy tedy wezwać właścicieli licencyj kinematograficznych, by do tego przepisu ściśle się zastosowali, a rzeczą władz politycznych, względnie policyjnych jest użyć dla swego zastępcy jednego z tych miejsc do wykonywania ścisłej kontroli, względnie jeśliby przedsiębiorstwo kinematograficzne znajdowało się po za siedzibą starostwa poruczyć tę czynność z zastrzeżeniem częstych sprawozdań jednemu z zaufanych członków zwierzchności gminnych.

Przy wykonywaniu tej kontroli należy szczególnie baczyć, by:

1. przedsiębiorstwa kinematograficzne wykonywane były faktycznie przez właścicieli licencyi, a nie przez niepowołane osoby (dzierżawcę, niezatwierdzonego zastępcę lub kierownika);

2. używany do widowisk aparat projekcyjny był urzędownie zbadany (świadectwo odnośnego komisarza);

3. aparat ten obsługiwany był przez operatora, który ma się wykazać świadectwem uzdolnienia jednej z władz krajowych, posiada uzdolnienie do tego pod względem moralnym i fizycznym i odznacza się sumiennością i przytomnością umysłu;

4. by przy przedsiębiorstwie, rozdzielaniu programów, wywoływaniu, w garderobie etc. nie używano osób z nieukończonym jeszcze 16 rokiem życia;

5. po godzinie 8 wieczorem nie dopuszczano na przedstawienie wogóle osób z nieukończonym 16-tym rokiem życia, przed tą zaś godziną dopuszczano te osoby tylko na takie widowiska, które według rubryki 6. karty cenzurowej są dla nich dozwolone;

6. by właściciel licencyi co do każdego produkowanego obrazu (filmu) wykazał się wydaną przez c. k. Namiestnictwo kartą cenzurową, względnie zaklauzulowaną przez c. k. Namiestnictwo kartą cenzurową innej władzy krajowej lub dyrekcyi policyi w Wiedniu, lub przynajmniej uwierzytelnionym przez c. k. Namiestnictwo odpisem tych dokumentów;

7. by obrazy zalecane, wywoływane i przedstawiane były tylko pod nazwą (tytułem przez władzę dozwoloną;

8. aby przy ogłaszaniu przedstawień przez kartki reklamowe, plakaty, programy, tablice i t. p. przestrzegano ściśle odnośnych przepisów policyjnych, jakoteż postanowień § 25 rozporządzenia kinematograficznego;

9. by właściciel licencyi do oznaczenia swojego przedsiębiorstwa używał tylko nazwy oznaczonej w dokumencie licencyjnym wraz z pełnem swoim nazwiskiem, stosownie do postanowień § 13 rozp. kinemat.;

10. by nie nastąpiło żadne niedopuszczalne przerwanie w prowadzeniu przedsiębiorstwa, względnie zwłoka w jego otwarciu (§§ 8 i 28 rozporządzenia kinematograficznego i § 11) i aby przedsiębiorstwo, lokal i środki przedsiębiorstwa odpowiadały w każdym czasie warunkom wymienionym w § 6, względnie w dodatku A rozporządzenia kinematograficznego i w dokumencie licencyjnym.

11. Przekroczenia przepisów rozporządzenia kinematograficznego, jakoteż zawartych w dokumencie licencyjnym warunków należy karać według rozporz. Min. z 30 września 1857 Dz. p. p. Nr. 198, jeżeli jednak zajdą warunki do odebrania licencyi, należy przedstawić c. k. Namiestnictwu umotywowany wniosek przy dołączeniu przedmiotowych aktów (§ 26).

Co do wykonywania kontroli przez członków Rady przybocznej, którzy już przez swoje dekreta nominacyjne są do tego legitymowani, względnie zastępców korporacyj humanitarnych, należy prośby odnośnych korporacyj o wydanie karty legitymacyjnej dla jednego z ich członków przedkładać c. k. Namiestnictwu z umotywowanym wnioskiem (objaśnienie reskryptu ministeryalnego do § 22).

Co do egzaminów na operatorów kinematograficznych i badania aparatów projekcyjnych, ogłasza się jednocześnie w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych rozporządzenie wykonawcze z dnia 13 marca 1913 l. II. 65 9, na które zwrócić należy uwagę osób interesowanych.

Ponieważ bezzwłoczne zastosowanie przepisów w cenzurze film spowodować musiałoby przerwę w wykonywaniu przedsiębiorstw kinematograficznych, gdyż wyjednanie pozwolenia na produkowanie obrazów, bądź już przez inne władze krajowe, względnie dyrekcyę policyi w Wiedniu cenzurowanych, bądź jeszcze wcale niecenzurowanych wymagać będzie dłuższego czasu, wskazane jest dla uchronienia właścicieli kinoteatrów od strat materyalnych, ustanowienie czasu przejściowego, w którym właściciele ci o przepisaną cenzurę, względnie zatwierdzenie cenzury innych władz postarać się winni.

C. k. Namiestnictwo wyznacza tedy ten czas najdalej do dnia 1 maja 1913 i zarządza, że z dniem tym wszystkie produkowane publicznie obrazy kinematograficzne muszą być już według nowych przepisów cenzurowane, do tego zaś dnia upoważnione są władze polityczne, względnie policyjne I. instancyi przeprowadzać cenzurę w sposób dotychczas praktykowany.

Rozumie się samo przez się, że inne przepisy mają natychmiast wejść w zastosowanie.

— **V. kurs samarytański Towarzystwa ratunkowego** rozpocznie się we wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 6 wieczorem w szkole im. Staszica przy ul. Podwale l. 17 i odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6—8 wieczorem.

Wpisowe wynosi 3 kor., należytość za opatrunki i podręcznik 2 kor. Zgłoszenia przyjmuje stacya ratunkowa pl. Strzelecki 5 a.

— **Z „Sokoła-Macierzy".** Doroczne walne zgromadzenie oddziału żeńskiego odbędzie się we czwartek, 10 b. m., o godz. 5 po południu w górnej sali „Sokoła Macierzy" przy ul. Zimorowicza l. 8.

— **Nowa stacya telefoniczna.** Dnia 7 b. m. oodana zostanie do publicznego użytku publiczna mownica telefoniczna w Łapanowie z ograniczoną służbą dzienną.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W styczniu b. r. produkcya soli wynosiła w Galicyi 121.800 cent. met. sprzedaż 155.972 centn. metr. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli wynosiła 175.391 cent. metr., sprzedaż soli 169.299 centn. metr. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 43.591 centn. metr. i sprzedaży soli mniej o 13.327 centn. metr.

— **Krakowski Szpital Bonifratrów** należy do rzędu najpiękniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj w naszym kraju. Bramy jego stoją dniem i nocą otworem na przyjęcie chorych bez różnicy wyznania; troskliwa opieka łagodzi dolegliwe bole, a serdeczna uczynność Bonifratrów wytwarza między chorymi i ich otoczeniem niezwykle sympatyczny nastrój.

W ubiegłym roku leczono w ich szpitalu krakowskim 1781 chorych, w tej liczbie 96 pozostałych z roku 1911. Przyjęto do szpitala 1685, z których było: rzym.-kat. 1552, grecko-kat. 17, ormiańsko-kat. 2, prawosławnych 2, ewangelików 3, izraelitów 109. Szpital opuściło: wyleczonych 1210, z polepszeniem 294, niewyleczonych 41, zmarło 124, razem 1669 chorych. Na rok 1913 pozostało w leczeniu 112 chorych.

Chorzy przebywali w szpitalu ogółem 32.926 dni, przeciętna zaś ilość dni leczenia każdego wynosiła 10·85 dni. Napływ chorych największy był w styczniu, najmniejszy zaś w czerwcu.

Śmiertelność największa była w marcu 20, najmniejsza w kwietniu i we wrześniu 6; ogólny procent śmiertelności wynosił 6·9 prc.; po potrąceniu zmarłych na gruźlicę 57 chorych, na uwiąd starczy 12, choroby serca nieuleczalne 14, nowotwory 11, przywiezionych w stanie konania 7, procent śmiertelności wynosił z pozostałej liczby leczonych 1·29 prc. Chorych na gruźlicę pozostało w leczeniu 15, na rok 1913.

Ambulatorya szpitalne udzieliły bezpłatnej pomocy lekarskiej 34.423 chorym, z której to pomocy korzystali w 16.221 wypadkach mieszkańcy Krakowa, w 10.912 wypadkach mieszkańcy Podgórza, w 8290 wypadkach tak mieszkańcy okolicznych miejscowości, jakoteż i pobliska ludność Królestwa Polskiego. W ogólnej liczbie ambulantów było 2543 żołnierzy.

Lekarstw zaordynowano w ciągu roku 1912 w łącznej wartości 4731 kor., opatrunki chirurgiczne kosztowały 3487 kor. 63 hal.

Jeden z O. Bonifratrów przybył na dni kilka dni do naszego miasta i, jak lat ubiegłych, kwestować będzie po domach na rzecz krakowskiego szpitala. Nie wątpimy, że znajdzie wszędzie dobre przyjęcie, a datki, choćby

najmniejsze, ułatwią zadanie, jakie sobie wytknęli krakowscy Bonifratrzy.

— **Gal. Tow. gospodarskie.** Po południowe wczorajsze obrady rozpoczęły się wykładem p. Jerzego Turnaua o pługu motorowym Stocka z korreferatem inż. Świeżawskiego „o traktorze“, poczem przyjęto zamknięcie rachunków za rok 1912, udzielono zarządowi absolutoryum i uchwalono budżet na rok 1913.

Z kolei dokończonu wyboru komisyi rachunkowej. Wybrani zostali: pp. Mieczysław Urbański, Kazimierz Horodyski i Jan Krzysztofowicz, a jako zastępcy pp. Aleksander Fedorowicz i A. Younga.

Na tem o godz. 6 wiecz. prezes ks. Czartoryski zamknął obrady, życząc delegatom, aby rok bieżący lepszy był dla gospodarzy od poprzedniego.

△ **Złośliwy koń.** W ulicy św. Szymona koń Dmytra Pawlikowskiego, pozostawiony wczoraj bez dozoru, ukąsił dotkliwie przechodzącego chodnikiem p. Zygmunta Grabowicza.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartej kuchni p. Julii Białkowskiej przy ul. Grunwaldzkiej l. 3 skradziono wczoraj znaczną ilość bielizny męskiej i stołowej i srebrną łyżeczkę.

Policya aresztowała służącą Annę Pirożykównę, która skradła swej służbodawczyni p. Zofii Fertnerowej pulares, zawierający 40 kor.

(△) **Zbłąkane dziecko.** Błąkającą się wczoraj w ul. Kotlarskiej 3 letnią dziewczynkę, oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

(△) **Ogień piwniczny.** Wczoraj wybuchł ogień w piwnicy domu pod l. 18 w Rynku. Straż pożarna ogień stłumiła. Największą szkodę poniósł aptekarz Pineles, który miał w piwnicy skład medykamentów. Szkodę oblicza on na blisko 2000 koron.

(△) **Niebezpieczny chodnik.** Na przechodzącego wczoraj chodnikiem ucznia gimnazyalnego Franciszka Rożańskiego spadł z domu pod l. 8, przy ul. Krasickich, z wysokości II. piętra, kawał gzymsu i zranił go w głowę.

(△) **Połamane złota.** Do złotnika Klaftena w Rynku zgłosił się wczoraj jakiś mężczyzna i wręczył mu połamane kawałki złota, prosząc by mu z tego zrobił pierścionki. Gdy złotnik zapytał o pochodzenie złota, nieznajomy uciekł ze sklepu. Złoto złożono na policyi.

Kronika prowincyonalna.

§ *(DB-i)* Z Zakopanego. Jakkolwiek święta minęły już dawno, dużo wcale osób przebywa w Zakopanem. Pogoda niezwykle piękna umożliwia dalekie spacery oraz werandowanie na słońcu, w którego promieniach temperatura dochodzi niekiedy do 30 a nawet 33 C.

Dziwne tylko, że pomimo trwałej od dni dziesięciu przeszło pogody, ziemia jeszcze jakoby w śnie zimowym, a drzewa do tej pory pączków nie wypuszczają. Górale przepowiadają jeszcze dnie śnieżyste, chociaż badacze tutejszego klimatu opierając się na kierunku wiatrów wschodnich, wiejących teraz, zapewniają, że wiosna stanowczo rozpoczęła swe panowanie.

Ruch towarzyski obecnie osłabł silnie, dużo bowiem ludzi ubyło szczególnie z pośród tych, którzy nie potrzebowali się stosować do wskazówek lekarskich; widowisk jakichkolwiek teraz prawie nie ma. Od czasu do czasu grywa tylko teatr, zasilając swą kasę na występach w większych miastach okolicznych; kinematograf uciekł w obawie dalszych deficytów, a nawet amatorzy miejscowi tylko szerokie snują plany, przeważnie nieziszczalne.

§ Trup w rzece Bugu. Z Kamionki strumiłowej donoszą nam: W dniu 26 z. m. spostrzegł przechodzący brzegiem rzeki Buga w Dobrotworze, mieszczanin tamtejszy Michał Iłeczko tuż przy tamie rzecznej unoszącego się na wodzie trupa. Zawiadomiony o tem naczelnik gminy zarządził wydobycie topielca z wody, w którym rozpoznano zwłoki Jana Harasyma z Dobrotwora. Harasym znikł bez śladu jeszcze pod koniec z. r.

§ Zwłoki na torze kolejowym. Dnia 3 b. m. około godziny 4 rano znalazł strażnik kolejowy w Bochni na torze kolejowym rozszarpane zwłoki nieznanego z pochodzenia i miejsca zamieszkania człowieka, prawdopodobnie przejechanego przez pociąg.

Kronika zagraniczna.

* Muzeum żydowskie. Baron Rotschild nabył w Palestynie ziemię, w celu poszukiwania kopalnych zabytków archeologicznych z okresu panowania żydów w Palestynie. Z jego polecenia starszy rabin ottomański poczynił odpowiednie kroki u rządu Porty, aby uzyskać pozwolenie na kopanie, oraz na wybudowanie w Palestynie Muzeum, w którem spodziewane starożytności będą zbierane na miejscu, a nie wysyłane do głównego Muzeum w Konstantynopolu. Starania starszego rabina Haima Nahuma uwieńczone zostały powodzeniem i wkrótce minister spraw wewnętrznych wyda odnośne irade sułtańskie, udzielające władzom w Jerozolimie potrzebnych wskazówek.

* Sic transit.... Paryski *Gaulois* zamieszcza pod tym tytułem notatkę następującej treści:

„W chwili, w której Turcya błaga o pośrednictwo mocarstwa europejskie, by zakończyć obecną wojnę, sułtan Mahomet V, przeczyta ze ściśniętem sercem *ultimatum*, ogłoszone przed dwoma wiekami przez swego poprzednika Mahometa IV., a skierowane do cesarza niemieckiego i króla polskiego. Dokument historyczny brzmi:

„Ja, Mahomet IV. wielki i potężny władca Babylonu i Judei, Wschodu i Zachodu, król królów całego świata, wielki Zwierzchnik Arabii i Maurytanii, zwycięski od urodzenia, król Jerozolimy, właściciel i dziedzic grobu Chrystusa — obwieszczam tobie, cesarzu niemiecki, i tobie królu polski, i wszystkim waszym wasalom i poddanym: Na czele trzynastu królów, mych wasalów i mej armii, złożonej z 1,300.000 wojowników, przyjdę zalać wasze krainy potęgą Turcyi, potęgą, jakiej żaden z was, ani z waszych poddanych nigdy nie oglądał. Odwiedzę was w waszych stolicach i wypędzę z nich was i wszystkich waszych sprzymierzeńców. Wydamy na rzeź i rabunek wasze kraje i waszych mieszkańców. Skazujemy na śmierć i straszliwe tortury was i wszystkich waszych poddanych. Taką to nowinę obwieszczam tobie cesarzu niemiecki i tobie królu polski, i waszym sprzymierzeńcom. Czyny nie omieszkają nastąpić zaraz po tych słowach i przekonać was o rzeczywistości tego, co wam obwieściłem.

Dan na tronie naszej potężnej stolicy Ismalé (Konstantynopol), zdobytej przez mych przodków na chrześcianach, których kobiety i dzieci zostały wymordowane i rozsiekane na kawałki w ich oczach.

Akt ten podpisany został w 25 roku od naszego urodzenia, a w 7 naszego pełnego chwały panowania (1655). *Mahomet IV.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Wagnerowski Tonkünstlerów). Pod sam koniec sezonu sprawiła nam agencya koncertowa Türka niespodziankę pierwszorzędną, a zarazem uczciła godnie setną rocznicę jednego z największych geniuszów muzycznych.

Jeśli ktoś jeszcze nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia orkiestry symfonicznej dla życia muzycznego wielkiego miasta, jeśli nie wiedział, jak żądną, że tak powiem zgłodniałą jest publiczność nasza po tylu produkcyach solistycznych muzyki orkiestralnej, ten powinien był pójść wczoraj. Zobaczyłby salę gal. Towarzystwa muzycznego przepełnioną i entuzyazm słuchaczy wyrażający się w niechcących zamilknąć, frenetycznych oklaskach, za które dzielny kierownik drużyny Tonkünstlerów musiał dziękować bez końca. A nie można powiedzieć, że publiczność szła zwabiona ciekawością usłyszenia nieznanej sobie orkiestry, lub nieznanych rzeczy, także patryotyzm, który mógł jakiś sceptyk upatrywać w przyjęciu warszawskich filharmoników nie odgrywał tu żadnej roli. Tonkünstlerów znamy nie od dzisiaj, Wagnera rzeczy umiemy prawie na pamięć, a orkiestra jest wiedeńską mimo tych kilku „Lwowiaków“ (Horowitz, Kaczkowski), którzy w niej grają. Głód muzyki orkiestralnej staje się u nas coraz większym; nie zaspokoją go oczywiście żadne, choćby najpiękniejsze koncerty solowe. Tem też silniej odczuwamy potrzebę orkiestry symfenicznej, na którą, niestety, zdobyć się nie możemy. Przyjeżdża Paderewski — zagrałby chętnie koncert Chopina czy Beethovena z orkiestrą.... Nam o tem ani marzyć! Przyjeżdża śpiewak *par excellence* Wagnerowski (Urlus); powinien śpiewać tylko z orkiestrą.... Nam o tem ani śnić! I tak dalej.... tak dalej.... bez bez końca.

I dopóki nie zdobędziemy się na taką orkiestrę — niema mowy o prawidłowym rozwoju życia muzycznego u nas. Brak jej jest przeszkodą, hamulcem na każdym kroku.

Z estrady rozbrzmiewały wczoraj tylko tony muzyki Wagnera. Rozpoczęto uwerturą do „Latającego Holendra“. Owoc to burzliwej podróży morskiej Wagnera i malowidło burzy morskiej z jej gwałtownemi falami, poświstem wichru, hukiem gromów, przerwane miejscami wesołą piosnką marynarską i westchnieniami tęskniącej Senty — realistyczne mocno, a jednak owiane duchem północnej romantyki.

Potem, dla kontrastu, zagrano idyllę zygfrydowską, tę poetyczną serenadę zakochanego, niemłodego już mistrza, złożoną w hołdzie dla kobiety która obdarzyła go męskim potomkiem „Ein Sohn ist da, der muste Siegfried heissen!“ woła Wagner w swej wierszowanej dedykacyi „Für ihn und Dich durft' ich in Tönen danken“. — Nie można było lepiej uświetnić urodzin syna jak kompozycyą tą pełną autocytatów, mających głębokie znaczenie dla mistrza i jego Cosimy.

Po dziele dojrzałego człowieka dziwnie wyglądała młodzieńcza uwertura „Polonia“, owoc entuzyazmu 19-letniego młodzieńca dla heroizmu powstania polskiego. Naszkicowana w roku 1832 — napisana w roku 1836 — wzorowana najwidoczniej na Beethovenowskiej „Leonorze“ jest ona najlepszem świadectwem drzemiącej już wówczas w Wagnerze genialności w kierunku dramatycznym i rzadkiej w tym wieku znajomości efektów instrumentalnych. Zapewne, że motywy polskie (mazurek „Trzeci Maja“, Dąbrowskiego i „Litwinka“ Kurpińskiego etc.) użyte są niezbyt wybrednie, a przedewszystkiem przekształcone w sposób, świadczący o niewielkiem zrozumieniu ducha tych pieśni, ale doprawdy nie widzę w dorobku kompozytorów polskich lepszej uwertury koncertowej, na tematach polskich osnutej.

Dobrze, że między „Polonią“ a „Czarem wielkopiątkowym“ z „Parsifala“ zrobiono dłuższą pauzę. Ustęp z łabędziego śpiewu Wagnera to wykwit mistycyzmu religijnego, przeniesionego w dziedzinę tonów. Wyrwany z całości nie robi oczywiście tego wrażenia, które niezapomnianem mi pozostanie z wycieczki do Bayreuthu w r. 1904. A potem nieśmiertelny wstęp do „Tristana“, pełen cudnych westchnień miłosnych i niedopowiedzeń, wznoszący się na szczyty ekstazy prawie że nadziemskiej, unoszący duszę słuchacza w krainę Nirwany, o której tak wtedy myślał Wagner, bolejący nad utratą swej Matyldy i studyujący pilnie Schopenhauera. I ta św."ierć Izoldy z miłości, nie z braku jej, lecz nadmiaru, ten wylew serca, pragnącego jak najrychlej połączyć się z ukochanem drugiem sercem tam, daleko, w krainie lepszej, duszy, pragnącej wydobyć się z krępujących więzów ciała i ulecieć zeń za duszą kochaną, która ją uprzedziła. Wszystko to wyrażone w cudnych tonach, nie dających się opisać.... a tem mniej naśladować. „Aby coś takiego napisać, trzeba to przeżyć“. „Es ist der Gipfel meiner bisherigen Kunst“ pisze sam Wagner w liście do Matyldy Wesendanck z Wenecyi 10 marca 1859. Czy tylko „bisherigen“?

Na zakończenie uwertura do „Meistersingerów“ ten majstersztyk kontrapunktyki Wagnerewskiej, pełen fanfar radości i zdrowego humoru — utwór mimo swej niemieckości równie impulsywnie działający i na nas z tej prostej przyczyny, że piękna muzyka jest i będzie zawsze miłą dla wszystkich.

Orkiestrę Tonkünstlerów znamy od dawna. Gości u nas prawie co roku. Nic się w niej od tego czasu nic zmieniło. Na czele stoi ten sam Nedbal, dyrygent z ogromnym temperamentem i wielką rutyną. Dźwięk orkiestry zawsze ten sam pełny, soczysty, jasny w smyczkach i blasze — orkiestra zgrana doskonale, zdolna do największych wybuchów dynamicznych, a mniej do subtelności i nastrojów poetycznych, co oczywiście wychodzi od samego dyrygenta, natury bardziej impulsywnej niż poetycznej. Ztąd rzeczy wymagające siły, rozmachu i werwy jak uwertura do „Holendra“, „Polonia“, uwertura do „Meistersingerów“ były grane najlepiej. Mniej dobrze wyszły nastroje „Tristana“ i „Parsifala“ — stosunkowo jednak bardzo pięknie grana była idylla zygfrydowska, z której początkowem szybkiem tempem nie zgodziłbym się. Ale w ciągu utworu odnalazł Nedbal właściwe tempo, a koniec zagrany był bez zarzutu.

Wielkie powodzenie koncertu skłoniło „Tonkünstlerów“ do urządzenia drugiego w poniedziałek. Projektowane są następujące utwory: „Egmont“ Boethovena, V. symfonia Czajkowskiego, „Śmierć i wyzwolenie“ Straussa, uwertura koncertowa Szymanowskiego i uwertura do „Tannhäusera“.

We środę zaś rozbrzmiewać będzie w tej samej sali fenomenalny głos Millera, pierwszorzędnego tenora Nadwornej Opery wiedeńskiej.

E. Walter.

Akademia umiejętności w Krakowie przedłuża konkurs z fun. ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy: 1) „Historya ustroju Księstwa Warszawskiego“. 2) „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porozbiorowej“. Nagroda wynosi 1400 koron i może być podzielona na dwie niekoniecznie równe części. Termin konkursu 31 grudnia 1913.

„Tygodnika Ilustrowanego“ zeszyt ostatni wyróżnia się przedewszystkiem wielkim doborem pięknych ilustracyj, które zostały odbite na dobrym papierze. Na treść również bardzo interesującą złożyły się artykuły: J. Bielińskiego „Temida polska“ (z dziejów piśmiennictwa prawniczego w Polsce), J. Lipkowskiego, uczestnika wojny bałkańskiej, „Z wrażeń bałkańskich“, W. Bunikiewicza „Alma Tadema“ (znakomity malarz angielski), W. Perzyńskiego doskonała satyra „Krach bandytyzmu“, dr. Bujakowskiego „Medal na cześć Czackiego“, J. Balińskiego „Rozmowy o teatrze“, St. Dz. „Sztuka patrzenia“, dalej „Wieści ze Szląska“, „Kronika ze świata“, „Mieszaniny literacko-artystyczne“, poezye T. Nalepińskiego i Piotrowskiego, powieści: Sieroszewskiego „Beniowski“, Reymonta „Rok 1794“ i Miłkowskiego „Od kolebki przez życie“, dział rozrywek, humorystyka i t. d.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 5 kwietnia, „Grigri“, operetka, P. Linckego. — W niedzielę, 6 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka H. Cepnika i L. Hellera. — W niedzielę, 6 kwietnia o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka P. Linckego. — W poniedziałek, 7 kwietnia, „To moje dziecko“ krotochwila M. Mayo, tłum. M. Sachorowski. — We wtorek, 8 kwietnia, wyjątkowo o godz. pół do 4 po poł. na dochód Bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej „Damy i huzary“, komedya Al. hr. Fredry. — We wtorek, 8 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka P. Linckego. — We środę 9 kwietnia „Wilhelm Tell“, dramat Fr. Schillera, z Rom. Żelazowskim w tytułowej roli. — We czwartek, 10 kwietnia, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, 6 kwietnia o godzinie 3·30 po południu „Szpieg“, sztuka Henryka Kistemaeckersa; o godzinie 7·30 wieczorem „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk. (Drugi występ Ireny Solskiej). — Poniedziałek, 7, o godzinie 7·30 wieczorem „Taniec czynowników“, komedya Leona Birińskiego. — Wtorek, 8, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a. — Środa, 9, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 10, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a. — Piątek, 11, „Taniec czynowników“ komedya Leona Birińskiego. — Sobota, 12, „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Niedziela, 13, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny A. W. Lasoty; o godz. pół do 8 wieczorem „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Poniedziałek, 14, „Caryca“. — Wtorek, 15, „Caryca“. — Środa, 16, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 17, „Caryca“ sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Piątek, 18, „Caryca“.

5)

LEON PINIŃSKI.

Muzyka jako czynnik kultury.

(Odczyt wygłoszony dnia 7 marca we Lwowie na zaproszenie Towarzystwa muzycznego).

(Dokończenie).

Choćby najbardziej pobieżny rzut oka na dzieje i wpływ muzyki nie może pominąć mistrza, który większy przewrót wywołał w tej sztuce, niż ktokolwiek inny i, o którym spisano bibliotekę całą dzieł i artykułów. Mam tu oczywiście na myśli wielkiego Ryszarda Wagnera (1813—1883). Chronologicznie a nawet charakterystycznemi cechami swej sztuki należy on wprawdzie zupełnie do romantyków, lecz wobec olbrzymiego przełomu, który spowodował w muzyce, można go słusznie uważać za twórcę i inicyatora nowego peryodu.

Są we wszystkich dziełach sztuk artyści o tak potężnej indywidualności i wpływie na innych, że musi się ich uważać za graniczne znaki rozdzielające poszczególne epoki twórczości. Jak w malarstwie mówi się n. p. o pre- i post-rafaelitach*), w ten sposób w muzyce można dziś z zupełnem uprawnieniem mówić o muzyce przed i powagnerowskiej.

Najbardziej kontestowany i namiętnie dawniej krytykowany przez jednych, adorowany zaś do idolatryi przez drugich nie jest już dziś Wagner przedmiotem zaciętych sporów i jako genialny mistrz tonów stał się nie tylko przez wszystkie narody uznanym, ale nawet wszędzie szczerze popularnym.

O ile jego i twory jego muzyczne z niezmienną zawsze sympatyą kocham i podziwiam, bardziej jeszcze dziś, aniżeli przed 30 laty, o tyle nie mogę zaprzeczyć, że przewrót, który spowodował, choć jest niezaprzeczenie wielkim „postępem“, nie we wszystkiem wyszedł na zdrowie muzyce. Za to oczywiście nie odpowiada sam Wagner, podobnie jak nie odpowiada Michał Anioł za dziwactwa wielu naśladowców. Że Wagner wywołał olbrzymi postęp w instrumentacyi, że usunął wiele „przesądów“ w nauce kontrapunktu, że wogóle nowe horyzonty otworzył muzyce, to pewna. Oryginalności wszakże w tworzeniu, a tej w produkcyi przedewszystkiem potrzeba, nie mógł nauczyć ani wlać w następców.

Liczni naśladowcy jego, pomiędzy którymi spotykamy wielu pretensyonalnych i nieznośnych, przekonują mnie, iż nauczywszy się nawet gruntownie od Wagnera jego sztuki orchestracyi, zapożyczywszy się nawet w cały jego arsenał techniczny, przecież nie potrafi się bez natchnienia i talentu two-

*) Racyonalniej byłoby mówić i pre- i post-Michelangelitach, bo raczej Michał Anioł był tym, który pchnął sztukę malarską na nowe tory i wywołał w niej przełom zupełny. Rafael był sam porwany prądem i uległ wpływom owej potężniejszej indywidualności.

rzyć rzeczy mających wartość artystyczną. Kto wie nawet. czy, choćby przy nabyciu skarbów wiedzy i nauki, nie jest przecież trudniej komponować w stylu Wagnerowskim, aniżeli w dawnym. Wagner bowiem nie dlatego jest wielkim, iżby był rodzajem „wynalazcy“, który zostawił po sobie niejako „receptę„ na tworzenie wielkiej muzyki, lecz dlatego, bo miał w sobie skarby szczytnych intuicyi muzykalnych. Pustym co do inwencyi następcom jego nie pomoże znajomość jego stylu i tajników technicznych. Wielu z nich zginie marnie, tak jak zginęło tylu innych pozbawionych talentu przed Wagnerem, z tą tylko różnicą, że zginą śmiercią nie cichą, lecz hałaśliwą.

Nie zapoznaję w niczem olbrzymich zasług Wagnera. Nietylko obdarzył nas muzyką niezrównanie wzniosłą, lecz wprowadził nadto nowy, zupełnie uprawniony styl muzyki operowej wzbogacając równocześnie muzykę niezrównanie pod względem techniczuym i oswobadzając ją ze zbyt ciasnych pęt i reguł. To wszystko prawda, lecz przecież byłoby to stratą niezmierną, gdyby „postęp“ muzyki Wagnera miał .w dalszym rozwoju doprowadzić do ogólnego zatracenia prostoty muzyki dawniejszej.

Nie, to się stać nie powinno! Styl bowiem Wagnera jest stylem indywidualnym, odpowiada jego właśnie talentowi, a nie jest wcale przydatnym dla wszystkich. Tem mniej zaś nadaje się przesada tego stylu na regułę ogólną. Nie wierzę tedy, by to miało być postępem pożądanym, by egzageracya Wagneryzmu miała się stać ogólnym stylem „modernistycznym“, prostsze zaś formy muzyki zarzucone, jak stare rupiecie.

Wagner wykazał wprawdzie niezbicie, że ani ścisłe formy stylu klasycznego, ani też melodyjność rozwinięta na wzór pieśni ludowej nie stanowią jedynych pięknych form muzykalnych. Udowodnił też, że i krótsze, charakterystyczne motywa, niespodziewane zwroty i przejścia mają swe uprawnienie i działają estetycznie. Z tego jednak nie wynika wcale, żeby muzyka nowa miała się stać z zasady amelodyjną lub pozbawioną formy, do czego niestety wielu nowszych kompozytorów istotnie już doszło.

O następcach Wagnera i w ogóle muzykach najnowszej doby nie chcę mówić bliżej i szczegółowo. Nie przeczę, że między nimi są talenta wielkie i prawdziwe. Do takich należą n. p. cieszący się w niektórych kołach muzycznych wielkiem powodzeniem Ryszard Strauss i Debussy. Pierwszy mógłby tworzyć — mojem zdaniem — dzieła pierwszorzędnej miary, gdyby z umysłu i programowo niejako nie wyłamywał się z melodyjności i formy. Drugiego muzyka staje się coraz bardziej nieuchwytnem rozlaniem się dźwięków z pogardą tego, co stanowiło dotąd w muzyce frazes lub temat. Muzyka ta wywołuje pewien nastrój, jest jako tako znośną, jako dodatek do niemej akcyi, lecz jako samoistna sztuka zupełnie mnie nie zadowalnia. Jeżeli taką ma się stać ogólnie „muzyka przyszłości“, to radbym, by tę przyszłość przynajmniej do tego czasu odłożono, gdy mnie już nie będzie.

Dwie szczególnie właściwości muzyki nowej, po-Wagnerowskiej, sławi się często jak olbrzymi nowy nabytek i postęp: t. zw. malarstwo tonów *(Tonmalerei)* t. j. oddanie muzyką brzmień istniejących w naturze i t. zw. muzykę programową t. j. możność odtworzenia muzyką pojęć poza-muzykalnych. I jedno i drugie jest niezaprzeczenie uzasadnionem, oczywiście w pewnych tylko granicach, ale, nie zapominajmy przy tem, że jedno i drugie nie jest czemś wręcz nowem. Wagner udoskonalił tu i posunął muzykę naprzód, wynalazku jednak nie zrobił, tem mniej zaś jego następcy.

Coś zbliżonego do „muzyki programowej“ spotykamy już często dawniej u muzyków, szczególnie romantyków. Przypominam n. p. to, co poprzednio wspomniałem o charakterystykach muzykalnych Schumanna. Jeżeli jednak nowsi kompozytorowie sądzą, że są w stanie samą muzyką choćby najbujniej orkiestrowaną opowiadać nam długie „niemuzykalne“ wydarzenia lub traktaty, to się bardzo mylą. Rozwlekłe komentarze słowne nie uprzyjemniają zresztą wcale słuchania muzyki. W zamian za miłe kontemplacyjne rozmarzenie, zmuszają nas do ciągłego rozwiązywania rebusów. Co do mnie, dziękuję stanowczo za ten rzekomy postęp.

Co się tyczy znów malarstwa tonów pojawia się ono w muzyce już dawniej i to nawet u Mozarta (n. p. w Don Juanie wejście statuy Komandora i scena ostatnia), nie mówiąc już o Schumanie. Trzeba jednak przyznać, że tak świetnych efektów jak syczenie ognia w *Feuerzauber* z ostatniego aktu Walkiryi, szmer lasu i śpiew ptaków w *Waldweben* w Siegfriedzie lub plusk wody w scenie Cór Renu w Götterdämmerung nikt przed Wagnerem ani w przybliżeniu nie stworzył. Pamiętać jednak o tem należy, że malarstwo tonów może być niezmiernie efektownem, ale powinno być tylko dodatkiem muzyki, zastąpić zaś i wypełnić jej nie może.

Byłoby to wykoszlawieniem muzyki, gdyby się w niej silono na odtworzenie pozbawionych wszelkiej formy dźwięków i hałasów, które w naturze spotykamy. Wielu nowszych a szczególnie n. p. Debussy są na tej drodze, zapominając, że to jest sprzecznem z naturą muzyki, która jest „dźwiękiem w formy ujętym“.

Jest to prawdopodobnem, że muzyka w epoce dzieciństwa wyszła z tego rodzaju sztuki onomatopedycznej, polegającej na rudymentalnem naśladowaniu brzęku, krzyku, świstu i t. d. Mamyż po tylu wiekach świetnego rozwoju zdegradować napowrót muzykę do tak nizkiej roli, przez tworzenie „sztucznego prymitywizmu“, rozmyślnie cofnąć ją napowrót w epokę barbarzyństwa!

I w innych działach sztuki spostrzegamy niestety podobne objawy. Tu należy ów babilonizm niezgrabny, którym nas darzą do niestrawności w nowoczesnej architekturze i rzeźbie, chcąc pokryć pozorem „nowego stylu“ nieudolność formy i wykonania. Coś podobnego spostrzegamy też w malarstwie, w nowoczesnym karykaturalnym prymitywiźmie, który, wychodzi na imitacyę najgrubszych wrażeń natury w sposób, jak je odczuwa dziecko lub pół-dziki człowiek. Wszystkie te objawy, to istna *Max und Moritz-Kunst*, wzięta na seryo!

Les extrêmes se touchent! We wszystkich sztukach w dzisiejszej dobie wyczerpanie tematów doprowadza pod płaszczem szukania czegoś nowego do powrotu do zacofania i barbarzyństwa. Miejmy nadzieję, że to c.as przejściowy tylko i że wybryki „modernizmu“ i połączonego z nim często szarlatanizu.u będą modą, która rychło przeminie. Zaprzeczyć się jednak nie da, że życie nasze dzisiejsze pełne niepokoju, gwaru i hałasu, zepsute, w miastach szczególnie, nieznośnymi piskami, dzwonkami, sygnałami automobilowymi i t. d. stworzyło warunki bytu w najwyższym stopniu anti-muzykalne. Nawet organa słuchowe nowoczesnego społeczeństwa tępieją i tracą wrażliwość na łagodne dźwięki. Starajmy się tedy tworzyć przynajmniej chwile wytchnienia i kultywować w ustroniach koncertowych sal lub komnat dawną muzykę w szczęśliwszych stworzoną warunkach.

Zarazem nie zapominajmy o tem, że muzyka nie jest tylko rozrywką i sztuką „łatwą“, lecz rozwój swój zawdzięcza studyom, umiejętności i tylko dlatego mogła wzbić się na takie wyżyny i tak świetną odegrać cywilizacyjną rolę. Nie można tedy dość ciepło zalecać studyum naukowego muzyki i jej historyi. Nauka ta powinna nietylko być łączona z fachowem studyum samejże muzyki, lecz zarazem uprawiana gorliwie w ogniskach nauki, uniwersytetach, jako jeden z ważnych działów historyi sztuki i cywilizacyi wogóle.

Nakoniec jeden jeszcze i to najważniejszy moment, dowodzący kulturalnej wartości muzyki, niech mi będzie wolno podnieść. Jeżeli muzyka jest „mową serca“, to nietylko jednostki, ale i całego narodu, Ma ona bowiem zawsze w pewnej mierze, i mieć powinna, charakter etnograficzny, narodowy. Rzekłbym nawet, że o tyle bardziej jest interesującą, o ile wybitniej ten charakter się uwydatnia. Oddaje ona więc wiernie rozmarzenie, smutek, tęsknotę, lub też znów werwę, humor, wesołość, spryt i subtelność narodu i to w mowie ogólnie zrozumiałej. Wyższa w tem od poezyi, nie potrzebuje przekładu, który zawsze jest wypaczeniem myśli, lecz językiem kosmopolitycznym przemawia do obcych, nie tracąc nic ze swego rodzimo-narodowego piętna.

Odsłania ona w ten sposób obcym tajniki duszy i uczuć każdego narodu, wywołuje pewne estetyczne i kulturalne braterstwo ludów, nie narażone ani w części w tym stopniu, jak płody literackie, na pociski i zawiść ze strony antikulturalnego nacyonalizmu i szowinizmu.

Jak świetny przykład dają nam w tym względzie dwaj mistrze tak silnie „narodowi“ jak Chopin i Wagner! Żaden z poetów, nie wyłączając nawet niezrównanego Mickiewicza, nie zjednał nam dla duszy polskiej tak wiele sympatyi i szerszych uczuć, jak Chopin urokiem swych narodowych melodyj.

A Wagner? Był on, szczególnie w swej późniejszej produkcyi na wskróś Germaninem, w pismach swych nawet nieprzyjemnie zarozumiałym szowinistą narodowym. A jednak, nie wiele upłynęło czasu, a podbił świat cały mową swych tonów i stał się dziś niezawodnie najpopularniejszym Niemcem na kuli ziemskiej. Germański charakter swej muzyki, a z nią germańskie podania i myty spopularyzował i drogimi zrobił narodom o wręcz innych usposobieniach, uprzedzonym nawet i niechętnym dla wszystkiego, co z tego pochodzi źródła.

Znaczenie muzyki jako międzynarodowego kulturalnego i estetycznego łącznika odczułem pewnego razu niezwykle silnie, na podstawie wrażenia odniesionego w podróży, które nigdy nie wyjdzie mi z pamięci. Było to przed ośmiu laty w Granadzie. Weszdłem do wspaniałej katedry, gdzie właśnie odbywało się uroczyste nabożeństwo. Pierwsza to była ze sławnych katedr hiszpańskich, którą ujrzałem. Architektura imponująca i niezwykle fantastyczna dekoracya wnętrza, stroje i aparaty celebrujących, publiczność, wśród której uderzały mnie wyraziste twarze o tak obcym nam typie, ubrania w znacznej części barwne, ludowe, cały nastrój, wszystko to robiło wrażenie piękne, interesujące, lecz tajemniczo-egzotyczne zarazem.

Nagle ozwały się organy z chóru i owiało mnie coś swojskiego, wstąpił do wnętrza świątyni jakby jakiś duch dobrze mi znany, uczułem powiew niejako z mojej dalekiej ojczyzny. To preludium Chopina (c-moll), ów znany nam tak dobrze przepyszny, rzewny chorał, zabrzmiał w andaluzkiej katedrze. I uczułem się nagle, jakby pomiędzy swoimi w tem tak zupełnie obcem mi otoczeniu. Zrozumiałem, że nie jesteśmy od siebie tak dalecy, że są uczucia, które nas silnie zbliżają i łączą, skoro ta melodya polska naszego mistrza, to samo, co nam, mówi też mieszkańcom Andaluzyi, w nas i w nich te same wzbudza uczucia.

Żyjemy w czasach niespokojnych, w okresie socyalnych i narodowych wstrętnych waśni, kłótni i sporów, które grożą zatraceniem najcenniejszych zdobyczy kultury. Rozdział na narodowości, który powinien być bodźcem cywilizacyi przez wzajemną emulacyę na polu nauki, wiedzy i wszelkiego pożytecznego postępu, stał się niestety źródłem wzajemnej nienawiści i walk zaciętych. Pielęgnujmy więc o tyle bardziej rozmiłowanie się w sztukach pięknych, a szczególnie w muzyce, widząc w niem jeden z głównych czynników wzajemnego przyjaznego zbliżenia się narodów, jedną z najsilniejszych dźwigni wspólnej, wyższej kultury.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przy losowaniu $4^1/_2$ prc. listów zastawnych galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, odbytem w dniu 31 marca 1913 w obecności notaryusza i Komisarza rządowego wyciągnięte zostały następujące sztuki: z seryi A, po 100 kor. nr. 14, 73, 93, 146, 156, 229, 286; z ser. B, po 200 kor. nr. 53, 60, 106, 210, 451; z ser. C, po 1000 kor. 2, 120, 150, 168, 174, 242, 361, 537, 691, 790, 902, 947, 1075, 1451; z ser. D, po 2000 kor. nr. 831, 1010, 1508, 1509, 1714, 2466, 2877; z ser. E, po 10.000 kor. nr. 266. Wylosowane sztuki płatne będą w dniu 1 października 1913 r.

Bank przemysłowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ogłasza z dniem 31 marca 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 2,567.144 koron 77 hal., w rachunku bieżącym w kwocie koron 19,839.457 hal. 3, razem 22,406.601 koron 80 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: Po kilkutygodniowej przerwie Najj. Pan, który cieszy się doskonałem zdrowiem, wczoraj po raz pierwszy wyjechał w odwiedziny do Najd. Arcyks. Zyty. Publiczność owacyjnie witała Monarchę.

= Przygoda niemieckiego statku powietrznego Zeppelin IV., który spadł w Luneville, dała pismom francuskim asumpt do różnych podejrzeń.

Obecnie donoszą z Paryża, iż śledztwo przeprowadzone natychmiast przez władze wojskowe wykazało, że statek „Z. IV.“ należał do prywatnego towarzystwa, oficerowie zaś w nim siedzący stanowili komisyę odbierającą balon. Balon stracił oryentacyę a kapitan, spostrzegłszy, że znajduje się nad wielką załogą francuską, natychmiast kazał wylądować. Gdy oficerowie dali słowo honoru, że nie robili żadnych rysunków, wypuszczono ich wolno, a balon udał się do Niemiec. Oficerów odprowadził komisarz. Do granicy udali się oni automobilami.

= Rossyjska Duma przyjęła interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie ataku policyi na manifestantów w dniach 30 i 31 marca.

= Z Petersburga donoszą: Przewodniczący prawicy wystosował do ministra spraw zagranicznych pisemne zapytanie, czy prawdą jest, że minister zaprosił na rozmowę o sytuacyi zagranicznej także kadetów. Sazonow odpowiedział twierdząco, na co prawica postanowiła odrzucić zaproszenie i zaprotestować przeciw temu, by stronnictwo wolności ludu uczestniczyło w konferencyi, w której mogą być złożone poufne oświadczenia.

Now. Wrem. donosi, że nacyonaliści wyrazili życzenie, by byli odrębnie przyjęci u Sazonowa. Prawica odda swe karty rano u ministra, by zatrzeć wrażenie wywołane odrzuceniem zaproszenia. Nacyonaliści i prawica mają być zaproszeni na niedzielę na osobną konferencyę.

= Agencya Havasa w depeszy z Madrytu przedstawia jako rzecz prawdopodobną, że król Alfons oficyalnie odwiedzi prezydenta republiki francuskiej.

= Z Hongkong donoszą: Kapitan angielskiego statku Tayon. krążącego po rzece Zachodniej donosi, że na parowiec wsiedli w charakterze podróżnych piraci, podczas jazdy ubezwładnili załogę, zabili oficera i inżyniera, poczem obrabowali okręt i uciekli w łodzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Metz, 5 kwietnia. Wczoraj po godzinie 4 przybył tu balon „Z IV.“. Przybyli również oficerowie statku.

Petersburg, 5 kwietnia. Pod przewodnictwem Sazonowa odbyła się druga konferencya w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego. Osiągnięto porozumienie co do podstawy uregulowania sprawy, a ogłoszenie jej rozwiązania nastąpi równocześnie z podjęciem rokowań pokojowych między Turcyą a państwami bałkańskiemi. Wobec tego, iż stworzono podstawy dla załatwienia zatargu, pobyt pełnomocników Bułgaryi i Rumunii w Petersburgu stał się zbyteczny. Po wyjeździe Danewa prawdopodobnie także pełnomocnik rumuński Ghika wyjedzie z Petersburga.

Petersburg, 5 kwietnia. Na przyjęciu posłów do Dumy u ministra spraw zagranicznych Sazonowa wygłosił minister Sazonow *exposé* o polityce zagranicznej Rossyi.

Kilku posłów jakoteż prezydent Dumy Rodzianko wystosowali do ministra zapytania, na które minister obszernie odpowiadał, przytaczając dokumenty i korespondencye ambasadorów rossyjskich zagranicą. Sazonow stwierdził, że Rossya nie jest w obawie zawikłań wojennych i że żądania państw bałkańskich będą mniej lub więcnj zaspokojone, najmniej otrzyma Czarnogóra, albowiem nie dostanie Skutari. Minister sądzi, że spór o granicę serbsko-bułgarską nie wyklucza zawikłań. W ogniu wojskowych operacyj zapędzili się Serbowie o wiele dalej na południe, aniżeli im z mocy sojuszu było wolno. Do dnia dzisiejszego obie strony Bułgarya i Serbia przypisywały tej sprawie mniejsze znaczenie w nadziei, iż car będzie tu najwyższym sędzią polubownym. Tymczasem Serbowie w ostatnim czasie chcą tego rodzaju rozwiązanie sprawy ominąć. Co do sprawy cieśniny morskiej, Dardar ellów, sądzi minister, że nie jest ona dojrzała i poruszanie jej nie byłoby na czasie bez uprzedniego stwierdzenia stanowiska Rossyi i jej sojuszników w koncercie europejskim. Posłowie z centrum przyszli po przeprowadzonej wymianie zdań do przekonania, że rossyjskie i słowiańskie interesy doznają dostatecznej ochrony. Progresiści uznali politykę Sazonowa za słuszną, choć słabą.

Odpowiedź państw bałkańskich.

Sofia, 5 kwietnia. Odpowiedź państw bałkańskich na notę mocarstw w sprawie warunków pokojowych opiewa:

Państwa bałkańskie wyrażają mocarstwom podziękowanje za ich usiłowania w sprawie doprowadzenia do zawarcia pokoju i chcąc ułatwić ich zadanie przyjmują warunki pośrednictwa mocarstw z następującemi zastrzeżeniami:

1. Co do ostatecznego ustanowienia granic Tracyi przyjmuje się proponowaną przez mocarstwa linię graniczną za podstawę, ale nie za ostateczną granicę.

2. Wyspy egejskie Turcya odstępuje państwom bałkańskim.

3. Państwa bałkańskie sądzą, że projektowane granice Albanii muszą być im wprzód znane i spodziewają się, że linia graniczna zgadzać się będzie z ich propozycyami poczynionemi w Londynie.

4. Żądanie wynagrodzenia wojennego ma być w zasadzie uznane; o wysokości jego rozstrzygnie komisya międzynarodowa przy udziale przedstawicieli państw bałkańskich.

5. Państwa bałkańskie zaprzestaną operacyj wojennych z chwilą przyjęcia powyższych warunków.

Sofia, 5 kwietnia. Rząd wręczył zastępcom wielkich mocarstw odpowiedź na notę w sprawie zasad warunków pokojowych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 kwietnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: K. hr. Lanckoroński z Rozdołu, J. hr. Baworowski z Ostrowa, C. Nowiński z Krakowa, A. Bocheński z Ponikwy, R. Czajkowski z Kamionki wołoskiej, M. Komarnicki z Jarosławic.

Hotel Europejski. Pp.: L. Siegele z Wiednia, J. Babski z Podniestrzan, W. Zerygiewicz z Komarna, S. Mycielski z Sarny, S. Markl z Krakowa, J. Łahodyński z Drohobycza, F. Miński z Drohobycza, B. Osuchowski z Wiśniowczyka.

Hotel Wanda. P. W. Szwed z Pewli małej.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·25	90·95
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·10	92·80
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·23
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	255·—
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 kwietnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·45	83·65
styczeń-lipiec	83·40	83·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·25	86·45
kwiecień-październik	86·40	86·60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	448·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	337·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·65	106·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·55	83·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·—	105·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	429·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·85	90·85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·85	115·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·25	82·45
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	306·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·70	85·70
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·75	84·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·70	84·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·35	97·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	116·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·25	228·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·50	264·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·30	91·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·75	79·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·10	85·10
Weg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·10	31·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·25	340·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3610·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	633·60	634·60
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	807·—	808·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	740·—	744·—
Gal. banku hip. 200 złr.	639·—	641·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·75	518·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2048·—	2059·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	589·—	590·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·—	267·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1295·—	1304·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1057·25	1058·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3413·—	3433·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	847·—	850·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	240·50	242·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	868·—	873·—
Schodnicy 500 kor.	444·—	446·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	317·—	319·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	93·40	93·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·13	24·17
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·75	254·50
Szwajcarskie Banki	$95·27\frac{1}{2}$	$95·42\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	93·70	93·70
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(4229 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek dnia 8 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, dywan perski i kapelusze damskie.

Środa dnia 9 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, sieczkarnia i nowe meble stylowe.

Czwartek dnia 10 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, a to: szampany, koniaki, likiery etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, sukna i materye na ubrania męskie w większej ilości.

Sobota, dnia 12 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, maszyna do pisania, fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, 2000 m. materyi jedwabnej, warstat stolarski.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Wtorek, dnia 8 kwietnia 1913 od godz. 10 przed południem przy ulicy Boimów l. 7: towary mieszane, urządzenie sklepu etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913:
a) o godz. 9 przed południem ul. Łokietka l. 12: konie;
b) o godz. 10 pprzed południem, przy ul. Szwedzkiej l. 3: płyty marmurowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowni przed licytacyą.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. III. 2187/12 (5) (4256

Zobowiązany Franciszek Prasak w Regulicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Krzeszowicach, licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Regulice, stanowiącej gospodarstwo rolne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi 2800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. E. III. 3475 12 (6) (4248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, przez dr. Włodzimierza Mochnackiego, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, licytacya realności objętej lwh. 758 gm. Tarnopol, składającej się z pb. 182/1 wraz z domem jednopiętrowym oraz z przynależnościami, składającemi się z komórek, okiennic, drzwi i okien.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 47.335 kor., przynależności zaś na 925 kor.

Najniższa cena wynosi 24.130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się

do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 3066/11 (26) (3279)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się relicytacya realności lwh. 1692 ks. gr. gm. Zabłotów Beili Sternberg własnej, składającej się z domku mieszkalnego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi 830 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licyjacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 585/12 (6) (4257)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Mayer et Donner we Lwowie, zastąpionej przez dr. Szwedzickiego, odbędzie się dnia 6 maja 1913 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kulikowie, licytacya realności obj. lwh. 802 gm. Kulików, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i chlewu.

Nieruchomość jest oceniona wraz z przynależnościami na 1685 kor.

Najniższa cena wynosi 1124 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 68/11 (27) (3278)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się relicytacya:

1. realności obj. lwh. 80 i
2. realności lwh. 295 ks. gr. Kilichów Ronci Thau własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z żyta i grun na realności ad 1.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 2567 kor. 25 hal.,
ad 2. na 516 kor. 18 hal., przynależności zaś ad 1. na 60 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 1313 kor. 62 hal.,
ad 2. 258 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. VIII. 4987/12 (10) (4245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, zastąpionej przez adwokata dr. Dobrzańskiego, odbędzie się dnia 13 maja 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Przemyślu, licytacya całej realności obj. lwh. 2668 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z parc. bud. 639 wraz z domem murowanym parterowym, z parcel gruntowych 1214/1, 1214/5, 1215/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek, studni betonowej z pompą, parkanów, 40 drzew owocowych.

Nieruchomość lwh. 2668 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.901 koron 45 hal.

Najniższa cena wynosi 9450 kor. 73 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział, VIII.
Przemyśl, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 1056/12 (12) (4250)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya 12/20 części realności lwh. 1244 ks. gr. gm. Dynów, zobowiązanego Hillela Donnera własnej, wraz przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.962 kor. 96 hal., przynależności zaś na 205 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 8584 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 69,13 (4244)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., we Lwowie, licytacya:

1. realności lwh. 473 gm. Sygniówka,
2. realności lwh. 474 gm. Sygniówka,
3. połowy realności lwh. 476 gm. Sygniówka,
4. 1 37 i 1 2 z 3,37 części realności lwh. 461 gm. Sygniówka,
5. realności lwh. 124 gm. Zimnawódka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad 1. na 5900 kor., przynależności na 200 kor.,
ad 2. na 6620 kor.,
ad 3. na 400 kor., przynależności na 40 kor.,
ad 4. —
ad 5 na 3000 kor., przynależności na 180 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 4067 kor.,
ad 2. 4414 kor.,
ad 3. 280 kor.,
ad 5. 2120 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 11 marca 1913.

L. cz. E. 1559/12 (19) (4259 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się relicytacya całej realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej.

Dla relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 19 września 1912 L. cz. E. 1559/12 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 8475 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 2075/12 (4261 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku gospodarczo-handlowego w Trembowli i tow., odbędzie się dnia 10 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 573 ks. gr. gm. Orzechowiec, składającej się z p. bud. l. kat. 187 i 189 o obszarze 169 m², na których znajduje się dom mieszkalny o 2 izbach, oraz 2 szopy i budynek dachówką kryty, tudzież p. grt. lkat. 262/5, 262 4, 262/6, 340/8, 546/1, 788/1, 789/1, 1615/12 i 1828/3, o łącznym obszarze 30.656 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu pszenicą i żytem.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na dziesięć tysięcy ośmset czterdzieści jeden koron.

Najniższa cena wynosi siedem tysięcy dwieście dwadzieścia sześć koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 2903/12 (3) (4282 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi Jurkowej z Radziechów, odbędzie się w tut. sądzie dnia 18go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya:

4/8 cz. realności lwh. 1582,
2/8 cz. realności lwh. 1834,
2/4 cz. realności lwh. 1837 gm. Radziechowy.

Wartość szacunkowa wynosi 790 kor.

Najniższa oferta 526 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Żywiec, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 1898/12 (4) (4272)

Na wniosek Józefa Schustermanna w Wieliczce, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 270 ks. gr. gm. Wieliczka, stanowiącej budynek bez gruntu.

Wartość szacunkowa 3000 kor.

Najniższa oferta wynosi 3000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 1716/12 (10) (4271)

Na wniosek Józefa Schustermanna w Wieliczce, odbędzie się dnia 9go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. Krzyszkowice, stanowiącej realność wiejską z budynkami.

Wartość szacunkowa 3040 kor.

Najniższa oferta 3040 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 2545 12 (4) (4252)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Margulies a w Haliczu, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 155 ks. gr. gm. Ostrów.

Wartość szacunkowa 2373 kor.

Najniższa oferta 1813 kor. 34 h.

Do realności lwh. 155 ks. grun.t gm. Ostrów należą następujące przynależności: składające się z jednej pary koni, jednego woza końskiego, 2 bron, jednego pługa z o-kolicznicą, jednej sieczkarni i jednego młynka drewnianego, oszacowane na 347 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. E. 1010/12 (21) (4251)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Margulies a i Isaka Buksbauma w Haliczu, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. ks. gr. Błudniki lwh. 801, całej realności,
2. ks. gr. Błudniki lwh. 214, połowy realności,
3. ks. gr. Błudniki lwh. 1091, połowy realności,
4. ks. gr. Błudniki lwh. 491, połowy realności,
5. ks. gr. Błudniki lwh. 492, połowy realności,
6. ks. gr. Błudniki lwh. 1090, połowy realności,
7. ks. gr. Błudniki lwh. 214, połowy realności.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad 1. 200 kor.,
ad 2. 850 kor.,
ad 3. 1700 kor.,
ad 4. 200 kor.,
ad 5 300 kor.,

ad 6. 2530 kor.,
ad 7. 85 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad 1. 133 kor. 33 h.,
ad 2. 566 kor. 66 h.,
ad 3. 1133 kor. 33 h.,
ad 4. 133 kor. 33 h.,
ad 5. 200 kor.,
ad 6. 1684 kor. 66 h.,
ad 7. 566 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. E. 2059 11 (23) (4277)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Salomona Grünera i tow. w Żółkwi przeciw Machli Majes i tow. w Żółkwi o zniesienie współwłasności odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. IV., sprzedaż licytacyjna realności lkons. 117 1/5 w Żółkwi obj. lwh. 9 gm. Żółkiew część I., Machli Majes i tow. własnej.

Realność sprzedać się mającą oceniono na 9780 kor.

Cena wywołania i cena najniższej oferty wynosi 9780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ciążące na tej realności prawa rzeczowe, w szczególności prawa zastawu, nie doznają wskutek sprzedaży żadnej zmiany.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenty przejrzeć można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 6031/12 (12) (3914)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 499 ks. gr. gm. Czukiew, składającej się z gruntu ornego i łąki, ocenionej na 2175 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1450 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 12 marca 1913.

L. Nam. VIII. c. 958 (4230 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu od Zgłobic do Głowa w klm. od 39·000 do 21·000, które mają być przeprowadzone w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi dolnego Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 15.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 98 700 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi dolnego Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa,
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni obowiązuję (my) się w roku 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . oznaczonych kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w km. od . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1006 12 (6) (4107)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem licytacya całej realności objętej lwb. 785 kgm. Sądowa Wisznia, ocenionej na 967 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 644 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 2052/12 (6) (4280)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy ludowj „Alians" w Żurawnie, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr II, licytacya 1/4 części realności lwh. 330 ks. gr. gm. Czerteż, stanowiącej grunta i budynki.

Wartość szacunkowa 2950 kor.
Najniższa oferta 1966 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 2569/12 (5) (4279)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Markusa Eidlera w Żurawnie, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., licytacya następujących realności:

a) lwh. 450 ks. gr. gm. Włodzimirce,
b) lwb. 672 ks. gr. gm. Włodzimirce,
c) lwh. 677 ks. gr. gm. Włodzimirce.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1920 kor.,
ad b) 470 kor.,
ad c) 80 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1280 kor.,
ad b) 313 kor. 33 h.,
ad c) 53 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 23 marca 1913.

L. cz. E. 3873/12 (3) (3926)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym licytacya:

a) 1 6 części realności lwh. 316.
b) 1/12 części realności lwh 391.
c) całej realności lwh. 453 gm. Łopuszna wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, boiska i stodoły.

Powyższe nieruchomości oceniono łącznie na 553 kor. 15 h., zaś przynależności na 160 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 368 kor. 77 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 964/12 3 (4275 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Zatorze licytacya całej realności lwh. 702, oraz połowy realności lwh. 8, obu ks. gr. gm. kat. Przeciszów obj. zobowiązanego Jędrzeja Cygana własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 702 na kwotę 4811 kor. 25 h., zaś połowa realności lwh. 8 na kwotę 1682 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 702 kwotę 3207 kor. 50 h., połowy realności lwh. 8 kwotę 1121 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 3153/12 (4281 1—3)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca, odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, licytacya:

2/8 cz. realności lwb. 6 gm. Stary Żywiec wartości szac. 26 kor. 15 h.,
cała lwh. 89 wartości szac. 2415 kor. 80 h.,
cała lwh. 93 z domem wartości szac. 17.128 kor. 56 h., razem 19.570 kor. 51 h.

Najniższa oferta powyższych realności wynosi 13.047 kor. 02 hal.

Do realności lwb. 93 należy motor benzynowy z narzędziami, chyblarka, aparat do wiercenia z narzędziami, maszynka zwana fryzka, półka tarczowa, maszyna do ostrzenia noży, pompa i dymano maszyna z instalacyą elektryczną oszacowane na 7000 kor.

Warunki licytacyjne i wyciąg, protokół oszacowania, przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Żywiec, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 856/11 (24) (4270)

Na wniosek Towarzystwa bankowego w Wieliczce, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwb. 80. ks. gr. gm. Słomiróg, stanowiącej gospodarstwo rolne bez budynków.

Wartość szacunkowa 10.533 kor.
Najniższa oferta 7022 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 1006/12 (4260)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Lieby Hutt recte Kern odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 4 10 części realności lwb. 370 ks. gr. gm. Ottynia objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Ottynia, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 2291/12 (4) (4273)

Na wniosek Anny z Janiów Ochońskiej odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunkow licytacya realności lwh. 206 ks. gr. gm. Bogucice, stanowiącej posiadłość wiejską z samymi budynkami.

Wartość szacunkowa 1700 kor.
Najniższa oferta 1700 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Wieliczka, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 86/13 (4264)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 363 i 1/4 lwh. 370 gminy Wola radłowska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 363 na kwotę 1019 kor. 20 h., 1/4 lwh. 370 na kwotę 73 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi lwh. 363 — 679 46 h., lwh. 370 — 48 kor. 86 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 1755 12 (4106)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya całej realności lwh. 560 kgm. Dydiatycze, ocenionej na 5975 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3983 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 1568 12 (4253)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Leiby Rath w Jabłonowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwb. 593 ks. gr. gm. Lucza, lwb. 802 ks. gr. gm. Lucza.

Wartość szacunkowa ad 1. 2718 kor., ad 2. 2751 kor.

Najniższa oferta ad 1. 1902 kor. 66 h., ad 2. 1834 kor.

Do realności lwh. 593 ks. gr. Lucza należą następujące przynależności: drzewostan oszacowany na 136 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. E. 49/12 (14) (4064)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się relicytacya realności lwh. 318 ks. gr. gm. Nowemiasto składającej się z domu i ogrodu.

Cena szacunkowa 1215 kor.
Najniższa oferta 607 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobromil, dnia 25 lutego 1913.

Ad G. D. Z. 5174/1913 VI. (4283 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird behufs Veräusserung der bei mehreren k. k. Tabakfabriken angesammelten Holzstoffdeckelskarte, braun und grauweiss, sowie derlei Holzstoffdeckelspäne und Schmutzdeckel hiemit die allgemeine Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines 5 prc. Vadiums versehene, mit einer Krone per Bogen gestempelte und auf der Adresseite des Kuverts mit der Aufschrift: „Offerte auf Abnahme von Holzstoffdeckelskart" bezeichnete Offerte sind bis längstens 16 April 1913, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX., Porzellangasse Nr. 51, einzubringen, woselbst auch die ausführliche Kundmachung zur Einsicht aufliegt.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 20 März 1913.
Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

L. 1582 (4284 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia tutsolnych łazienek gminnych ze salą inhalacyjną na przeciąg czasu lat 3 względnie lat 9 począwszy od dnia 1 ewentualnie 15 maja 1913 przeprowadzoną zostanie publiczna licytacya ofertowa dnia 25 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tut. urzędu gminnego.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 8022 kor.

Przystępujący do licytacyi winni będą złożyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wymagane wadyum mogą być wnoszone do dnia 25 kwietnia 1913 godziny 9 rano do rąk podpisanego naczelnika gminy.

Po przeprowadzeniu licytacyi ustnej zostaną otwarte oferty pisemne.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Delatyn, dnia 4 kwietnia 1913.

Naczelnik gminy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 843 (18 P./13) (4130 3—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 27 maja 1913, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej — przewodniczącym c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, radców sądu krajowego: Jana Gabrusiewicza, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Kazimierza Piotrowskiego, dr. Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego i Juliusza Kołczykiewicza.

Sambor, dnia 28 marca 1913.

L. Prez. 9247 (4115 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Maurycy Czopp, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1913 L. 5099/13, notaryuszem w Podkamieniu zamianowany, złożywszy dnia 21 marca 1913 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 25 marca 1913.

L. cz. C. II. 135 13 (1) (4202 2—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Grumet przedtem w Trzcianicu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Leibę Grumeta, kupca w Trzcianicu, pozew o uznanie i wpis prawa własności realności lwb. 87 i 355 gminy Trzcianiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego Majera Grumeta ustanawia się p. dr Zielińskiego, adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. II. 189/13 (4313)

Edykt.

Przeciw Michałowi Marczukowi synowi Iwana z Rachnini, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Józefa Baumgartnera z Doliny, pozew o zapłacenie kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 maja 1913.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Lublinera, adwokata w Dolini kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. III. 208/13 (1) (4307)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Jaroszowi synowi Piotra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Rzeszowie przez Annę Wiercioch w Staromieściu, pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 17 marca 1913.

L. cz. Cg. II. 4/13 (4049)

Edykt.

Przeciw firmie A. E. Schönker w Oświęcimiu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Mayera Babad w Sądowej Wiszni pozew o 3513 kor. 11 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanej firmy stanawia się p. dr. Władysława Wodzińskiego adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną firmę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. C. I. 226/13 (1) (4310)

Przeciw Feliksowi Cwynarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Mrozka w Starejwsi pozew o 442 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 17 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Feliksa Cwynara ustanawia się p. Rskr. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Cw. 847 13 (3) (4041 1—3)

Przeciw Janowi Boduchowi z Nowego Sącza i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 10 000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Boducha ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Cw. 682 i 683/13 (2 i 3) (3727 1—3)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Zuckerowi w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew wekslowy o zapłatę 550 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Benjamina Zuckera ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Cw. 66 13 (1) (3726 1—3)

Przeciw Izakowi Barberowi z Piwnicznej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w w Nowym Sączu przez Józefa Weinfelda z Limanowej pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 455 kor. 99 zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Barbera ustanawia się p. dr. Pasionka, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 296/13 (1) (4234)

Edykt.

Przeciw Leizerowi Dawidowi Rosenzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Henryka Kellera pozew o 404 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Leizera Dawida Rosenzweiga ustanawia się p. dr. Borowczyka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 19 marca 1913.

L. cz. C. I. 134/13 (1) (4276)

Edykt.

Przeciw p. Andrzejowi Adamowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Romana Hudymę i tow. pozew o zapłacenie kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya na dzień 15 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Natana Steina, adwokata krajowego w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 22 marca 1913.

L. cz. C. IV. 134/13 (4269)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Kowalczukowi synowi Nykoły z Nadorożnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Maryę Kowalczuk żonę Iwana pozew o zapłacenie kwoty 306 kor. 37 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Kowalczuka ustanawia się p. dr. Stanisława Orłowskiego, adwokata w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kowalrzuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 20 marca 1913.

L. cz. C. II. 143 13 (1) (4267)

Przeciw Honoracie z Hamerskich Heraus z Rudawki rymanowskiej wniósł Iwan Heraus z Rudawki rymanowskiej pozew o 572 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 8 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. adw. dr. Janotę w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 20 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 142/12 (4) (3971 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 2 listopada 1912 L. cz. Nc. IV. 980/12 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Buczowską, żoną Michała w Serafińcach, z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Wasyla Podolskiego w Serafińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 5 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 38/12 (4216 2—3)

W sprawie konkursowej nieprotokołowanego kupca Berka Rothsteina w Skałacie z uwagi, że po pierwszej rozprawie likwidacyjnej przeprowadzonej dnia 18 lutego 1913 wniesiono dalsze zgłoszenia, rozpisuje się ponowną ogólną audyencyę likwidacyjną na dzień 9 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 11, o którem to rozprawie likwidacyjnej zawiadamia się równocześnie wszystkich wiadomych wierzycieli.

Zawiadamia się zarazem wszystkich interesowanych, że po ukończeniu rozprawy likwidacyjnej odbędą się ewentualne rokowania ugodowe w przedmiocie ukończenia konkursu — zaczem usilnie zaprasza się wszystkich interesowanych, by osobiście na tejże audyencyi we własnym interesie stanęli, celem umówienia w szczególności korzystnego sposobu spieniężenia majątku krydalnego.

Skałat, dnia 10 marca 1913.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 64/13 Stow. III. 127 (3884 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Kasy handlowej w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Handelskasse in Podwołoczyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 19 stycznia 1913 uchwalono likwidacyę stowarzyszenia tego z tem, że odtąd brzmieć będzie „Kasa handlowa w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ po niemiecku: „Handelskasse in Podwołoczyska reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ i że likwidatorami ustanowiono dotychczasowych dyrektorów Naftalego Schächtera i Chaima Gelbera w Podwołoczyskach.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/13 (3) (3948 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mechla Goldmana, kupca w Pruchniku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 412, na 100 koron opiewającej, na imię Mechla Goldmana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 marca 1913.

L. cz. T. 9/13 (2) (3997 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Abby Beissa, właściciela realności w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemyślu Nr. 3332 na kwotę 18.600 koron opiewającej, a na imię Abby Beissa wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 marca 1913.

L. cz. T. VI. 7/13 (2) (4186 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dmytra Olchowego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo skradzionej policy asekuracyjnej Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 33.468 na 2000 kor. wystawionej, a płatnej 15 stycznia 1922 r. do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. T. 6/13 (3) (3996 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek protokołowanej firmy Gütter i Hirschfeld w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Związku kredytowego w Przemyślu Nr 600 na kwotę 264 kor. i na okaziciela opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upywie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Przemyśl, dnia 13 marca 1913.

L. cz. T. 26 13 (2) (4172 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eisiga Weczera, właściciela realności w Leżajsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy Nr. 186.928 na kwotę 1000 koron, płatnej za uiszczeniem miesięcznej premii w kwocie 4 kor. dnia 1 września 1916, mocą którego p. Eisig Weczer ubezpieczył swą nieletnią córkę Schewę Weczer, urodzoną 1 czerwca 1896 w Leżajsku.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Lwów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. T. VI. 1/13 (2) (3946 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wandy Barszczewskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty udziałowej galicyjskiej spółki naftowej „Potok“ noszącej Nr. 1002 na 1000 kor. opiewającej, a na nazwisko Wandy Barszczewskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 9 lutego 1913.

L. cz. T. II 2/13 (2) (3470 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Józefa Jachowicza posła do parlamentu w Strażowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego zaopatrzonego akceptem podpisanego in bianco i wypełnionego jedynie cyfrą i słowami na kwotę 2000 kor. ostemplowanego według skali I., który to blankiet zaginął z posiadania Józefa Jachowicza w Strażowie.

Wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w. tut sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 11/13 (2) (3908 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Gedaliego Pollnera i Braci Pollner w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki oszczędności Towarzystwa kredytowego „Unia“ w Przemyślu Nr. 370 w unikacie i duplikacie na 3048 kor. 50 h. opiewającej, a na imię proszących łącznie wystawionej.

Posiadaczą powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14 marca 1913.

L. cz. T. II. 2 13 (1) (4046 3—3)

E d y k t.

Na wniosek Wolfa Wechslera z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych mu dwóch weksli z daty Rymanów pierwszy dnia 15 czerwca 1912, drugi Rymanów dnia 17 czerwca 1912 płatnych za trzy miesiące od daty wystawienia a podpisanych w charakterze akceptantów przez Jana hr. Potockiego, wystawionych i żyrowanych przez Markusa Eissa na kwotę 3000 kor. opiewających.

Wzywa się posiadaczy względnie dzierżycieli tych weksli, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej weksle powyższe tut. sądowi przedłożyli, lub z prawnego ich nabycia się wykazali, inaczej weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. 25/12 (12) (4027 3—3)

E d y k t.

Dnia 17 listopada 1911 zmarła w Leszczatowie ś. p. Horpyna z Prystupów 1 śl. Chochoń 2 śl. Iwach, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem grunta i budynki przeznacza dla swych dzieci, Danyła Chochonia i Katarzyny Iwach, a dla syna Wisaryona Chochonia spłat w kwocie 50 K.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wisaryona Chochonia nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z WP. dr. Władysławem Wejdą, adw. w Sokalu, jako kuratorem dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. A. 204/12 (7) (3442 3—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Ottyni ogłasza, że dnia 12 lipca 1912 w Bohorodyczynie zmarł Ignacy Kruk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Kruka, syna spadkodawcy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pankiem Charwulakiem, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. A. VI. 244/12 (5) (3460 3—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Mozes Roth zmarł dnia 19 października 1912 w Urlowie z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego, z pozostawieniem w spadku połowy realności lwh. 167 ks. gr. gm. Urlów.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się i swe prawa sądowi wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawida Naglera w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nie objęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 11 stycznia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$. $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*). $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 1 ad. 27.174 ex 1913 (4286)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt a) die Lieferung und Aufstellung der eisernen Brückentragwerke samt Zubehör im Gesamtgewichte von circa 85 tonns und inklusive der damit zusammenhängenden Demontierungsarbeiten bei zusammen 13 Objekten der Linien: Wien-Krakau, Brünn-Prerau und Nezamislitz-Olmütz; b) die Verstärkung eines Teiles der Fahrbahn der Schwarzawabrücke der Linie: Brünn-Prerau mit dem Vollendungstermin vom 30 September 1913 zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt sowohl ad Post a) wie ad Post b) nach Einheitspreisen per 100 kg. Neumateriale.

Die Offertunterlagen, Pläne, Bedingnishefte etz. sowie das ausschliesslich zubenützende Offertformulare liegen nur bei der Abteilung 3 der k. k. Nordbahndirektion, Wien II., Nordbahnstrasse 50 im Brückenbaubureau zur Einsicht auf u. sind daselbst zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Offerenten vor Abgabe der Offerte zu fertigen. Pläne u. Gewichtsberechnungen werden nicht ausgefolgt.

Vollständig adjustierte, mit einer Einkronenstempelmarke per Bogen versehene u. versiegelte Offerte, welche die Aufschrift: „Offert betreffend Lieferung u. Aufstellung eiserner Tragwerke für zusammen 13 Objekte der Linien: Wien-Krakau, Brünn-Prerau und Nezamislitz-Olmütz sowie Verstärkung der Schwarzawabrücke der Linie: Brünn-Prerau“ tragen müssen, sind längstens bis 19 April 1913 12h mittags, im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden. Die Offerte haben auf die ganze Lieferung zu lauten. Den Offerenten wird es freigestellt, der kommissionelen Eröffnung der Offerte, welche am 21 April 1912 um 10h vormittags stattfinden wird, beizuwohnen.

Von dem Erlag eines Vadiums wird Abstand genommen, doch ist der Ersteher der Lieferung verpflichtet, nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5 prc. der Verdienstsumme zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich die Auswahl u. eventuelle Teilung der Arbeit unter den Bewerbern, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre technische u. finanzielle Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der Arbeiten darzutun vermögen u. die eventuelle Anullirung der Ausschreibung vor.

Wien, im April 1913.

Von der k. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 727/III. (2) (4228 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania montowni dla lokomotyw w warsztatach na stacyi kolejowej we Lwowie.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania montowni dla lokomotyw na stacyi kolejowej we Lwowie“ najdalej do 3 maja 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty, dotyczące tych robót, jako też pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości, ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro, drzwi nr. 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 3 maja 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5% oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 lipca 1913 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w marcu 1913.

Likwidatorowie

Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika w Krakowie w likwidacyi

zapraszają

P. T. Panów Akcyonaryuszy tegoż Towarzystwa

na

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Krakowie

dnia 19 kwietnia 1913 o godz. 4 po południu w sali „Hotelu Saskiego“ w Krakowie, ul. św. Jana

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów i zamknięcie rachunków za lata 1906 do 1913 włącznie i przyjęcie tychże do wiadomości.
2. Uchwała co do udziału masy likwidacyjnej.
3. Uchwała co do ukończenia likwidacyi i wykreślenia firmy z rejestru handlowego.
4. Wnioski akcyonaryuszów.

P. T. Akcyonaryuszy, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, upraszamy, aby swoje akcye złożyli najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1913 w kasach Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie. Potwierdzenie Banku na złożone akcye jest dla P. T. Akcyonaryuszy zarazem legitymacyą do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Na wypadek, gdyby Walne Zgromadzenie, zwołane na dzień 19 kwietnia 1913 z powodu braku, statutem wymaganej ilości akcyonaryuszów, nie mogło przyjść do skutku, zwołuje się równocześnie ewentualnie

drugie Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy wymienionego Towarzystwa **na dzień 3 maja 1913, godz. 4 po południu, w Krakowie, w sali „Hotelu Saskiego“ z tym samym porządkiem dziennym** z tem, że w myśl § 18 statutów Walne Zgromadzenie uprawnione jest do powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych akcyonaryuszy lub tychże zastępców.

P. T. Akcyonaryuszy, którzy zamierzają brać udział w tem drugiem Walnem Zgromadzeniu upraszamy, aby swoje akcye złożyli najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1913 w kasach Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie. Potwierdzenie Banku na złożone akcye jest dla P. T. Akcyonaryuszy zarazem legitymacyą do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1913.

Za komitet likwidacyjny:

Dr. Binder, m. p. **Hrabia Mycielski,** m. p.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 27.192/13 (4288)

Offertausschreibung.

Lieferung und Aufstellung eines feststehenden Ladekranes mit 7·57 Tragfähigkeit in der Station Oświęcim.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Lieferung und Aufstellung eines feststehenden Badekranes mit 7·57 Tragfähigkeit in der Station Oświęcim zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der seitens der Anbotsteller in das zum Angebote gehörige Formulare der Kostenberechnung einzusetzenden Pauschal- und Einheitspreise.

Die Offert- und Lieferungsbedingnisse, sowie der für die Situierung und Konstruktion des Badekranes massgebende Situationsplan sind bei der Abtheilung 3 für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbandirektion in Wien II., Nordbahnstrasse Nr. 50, zur Einsicht aufgelegt, woselbst auch die seitens der Offerenten ausschliesslich zu benützenden Formulare für das Angebot und die zu demselben gehörende Kostenberechnung, ausgefolgt werden.

Die Einsichtnahme in die Offertunterlagen ist bei Abgabe des Angebotes von dem Offerenten zu bestätigen.

Jedes Angebot ist mit dem vorbezeichneten, entsprechend ausgefüllten und gefertigten Formulare samt Kostenberechnung zu belegen.

Die so adjustierten, mit einer 1 K. Stempelmarke per Bogen versehenen und versiegelten Anbote, welche die Aufschrift: „Offert betreffend die Lieferung und Aufstellung eines Badekranes mit 7·57 Tragfähigkeit in der Station Oświęcim“ tragen müssen, sind bis längstens 5 Mai 1913, 12 mittags bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion Wien II., Nordbahnstrasse 50 zu überreichen, oder frankiert dahin abzusenden. Die Eröffnung der eingelangten Offerte erfolgt am 6 Mai 1913, 10 h vormittags und steht es den Offerenten frei, derselben beizuwohnen.

Die Anbotsteller bleiben vom Schlusse des Einreichungstermines bis zur Entscheidung über ihr Offert an dasselbe gebunden.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher der Lieferung eine Kaution in der Höhe von 5% (fünf Prozent) der offerierten Gesamtverdienstsumme bei der Hauptkassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnhof, zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Anbote nach freiem Ermessen zu entscheiden; eventuell auch sämtliche zurückzuweisen. Offerte, welche den Bestimmungen der Offertausschreibung bezw. des Angebotformulares nicht zur Gänze entsprechen, werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wien, im April 1913.

Von der k. k. Nordbahndirektion.

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały wydziału masy konkursowej **Szmerla Laufera z Ryglic,** powziętej w dniu 30 marca 1913 rozpisuje się

sprzedaż ofertową ruchomości

do tejże masy należących, a w szczególności spisanych w inwentarzu masy konkursowej, objętym protokołem c. k. Sądu powiatowego w Tuchowie **z dnia 9 stycznia 1913 kosztowności, mebli, towarów i sprzętów.**

I. Przedmiot sprzedaży stanowią: towary płócienne, wełniane, sukienne, ubrania, kurtki: towary porcelanowe i lampy; towary żelazne i blaszane; towary skórzane i galanteryjne — dokładnie opisane i wyszczególnione w powyzszym protokole w poz. 1—268.

II. Sprzedaż odbędzie się w drodze pisemnych ofert.

III. Osoby, chęć kupna mające, winne są wnieść na ręce podpisanego Benjamina Katza w Tarnowie, jako zarządcy powołanej powyż masy konkursowej pisemne oferty, zaopatrzone marka stemplową na 1 kor. przy dołączeniu wadyum wynoszącego 10 prc. zaofiarowanej w ofercie ceny kupna.

IV. Wadyum złożone być może w gotówce lub w papierach wartościowych, notowanych w urzędowym wykazie giełdy wiedeńskiej, mających pupilarne bezpieczeństwo wedle kursu w dniu złożenia.

V. Oferty wniesione być winne najdalej do dnia 10 kwietnia 1913 włącznie. Oferty wniesione po tymże terminie lub nie zaopatrzone w przepisane wadyum nie zostaną uwzględnione.

VI. Zarząd masy konkursowej nie ręczy ani za jakość, ani za ilość, ani też za wartość sprzedać się mających towarów, ani też wreszcie za ścisłą zgodność z inwentarzem, względnie za ewentualne braki luk pomyłki, zachodzące czy to w inwentarzu masy, czy też w obecnem ogłoszeniu.

VIII. Osoby chęć kupna mające mogą inwentarz masy przejrzeć u c. k. komisarza konkursowego. urzędującego w c. k. Sądzie powiatowym w Tuchowie, albo też w biurze dr. Maurycego Simchego, adwokata w Tarnowie, jako pełnomocnika podpisanego zarządcy masy. — Przedmioty i towary sprzedać się mające, oglądać mogą osoby chęć kupna mające w Ryglicach dnia 7 kwietnia b. r. za zgłoszeniem się u podpisanego zarządcy masy.

VII. Cena kupna oferenta, którego oferta zostanie przyjętą, winna być złożona w gotówce w dniach 8 po zatwierdzeniu oferty do rąk podpisanego zarządcy masy, wadyum wydane zostanie nabywcy po dopełnieniu z jego strony warunków licytacyjnych, w szczególności po odbiorze nabytych towarów.

IX. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie termin 14-dniowy do zatwierdzenia ofert z tem, że przysługuje mu prawo swobodnej oceny, którą z ofert uważa za najbardziej korzystną, lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert, tak, że z powodu przyjęcia lub nieprzyjęcia jednej lub wszystkich ofert zarząd masy do żadnej odpowiedzialności pociągnięty być nie może.

X. Przedmioty i towary przez oferenta nabyte, winien tenże najdalej w dniach 14 po złożeniu całej ceny kupna z magazynów, w których towary te się znajdują, usunąć pod rygorem złożenia takowych na rzecz i koszt kupującego w składzie publicznym, przewoźnika lub osoby trzeciej.

XI. W razie nie zastosowania się do powyższych warunków, a w szczególności w razie nieuiszczenia w należytym czasie ceny kupna, przepada wadyum na rzecz masy konkursowej.

XII. Wszelkie koszta, połączone z przeprowadzeniem licytacyi, w szczególności należytości stemplowe. koszta odbioru i kwitu na odbiór ceny kupna, ewentualnie dokumentów wykazujących przeniesienie prawa własności ponosi kupujący z własnych funduszów.

XIII. Wadyum złożone przez osoby, których oferta nie zostanie przyjęta, wydane będą oferentom zaraz po powzięciu decyzyi co do zatwierdzenia ofert.

Tarnów, dnia 30 marca 1913.

Benjamin Katz.

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem ogłasza się, że przy

losowaniu naszych akcyj tramwayowych

które się odbyło **w dniu 15 marca 1913 r.** w obecności p. dr. Tadeusza Starzewskiego, c. k. notaryusza w Krakowie, następujące numera akcyj wylosowane zostały:

Nr. 66, 101, 103, 206, 320, 415, 451, 455, 532, 573, 622, 676, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 872, 986 1042, 1046, 1052, 1199, 1248, 1357, 1407, 1478, 1614, 1616, 1730, 1965, 2034, 2041, 2082, 2133, 2192, 2228, 2255, 2391, 2405, 2412, 2434, 2523, 2543, 2839, 2844, 3022, 3041, 3077, 3475, 3692, 3766, 3797, 3899, 3982, 3995, 4004, 4126, 4236, 4258, 4342, 4571, 4612, 4728, 4762, 4768, 4774, 5098, 5106, 5160, 5177, 5198, 5264, 5313, 5327, 5361, 5376, 5389, 5529, 5628, 5634, 5810, 5860, 5924, 5985, 6012, 6074, 6300, 6301, 6316, 6368, 6433, 6491, 6561, 6658, 7024, 7045, 7054, 7139, 7207, 7219, 7356, 7408, 7417, 7436, 7532, 7658, 7724, 7955, 8011, 8016, 8080, 8157, 8168, 8378, 8423, 8592, 8686.

Powyższe wylosowane akcye będą wypłacane bezzwłocznie. Z akcyj wylosowanych w dawniejszych latach, jeszcze następujące numera wypłacone nie zostały:

Nr. 562, 1084, 1133, 1215, 2319, 4576 4803, 4813, 5223, 5237, 5303, 5455, 5565, 5669, 5858, 5927, 5934, 5953, 6319, 6996, 7006, 7017, 7083, 7185, 7271, 7282, 7454, 7575, 7766, 7848. 7897, 7902, 7941. 8071, 8156, 8160, 8300, 8506 8545, 8558.

Wszystkie powyższe akcye będą wypłacane począwszy od dnia 4 kwietnia 1913 w następujących kasach:

w domu bankowym WP. Augusta Raczyńskiego, Kraków, Linia A—B;

w kasie naszego Towarzystwa, Kraków, ul. Gazowa l. 4 parter,

w głów. kasie c. k. uprzyw. Banku dla krajów koronnych, Wiedeń, ul. Hohenstaufów l. 3,

w kasie domu bankowego F. M. Philippsona i Sp., Bruksela.

Prezes Rady zawiadowczej:

Prof. dr. Juliusz Leo.

Rada nadzorcza **Wschodnio Galicyjskiego Zakładu Kredytowego,** stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie zap asza członków na

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Jagiellońskiej 11 s, II. p. z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, rozdział zysków i strat, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok administracyjny 1912.
2. Wybór 2 członków Rady nadzorczej na przeciąg 7 lat i 1 zastępcy członka Rady nadzorczej na 3 lata.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.

Na wypadek gdyby o godzinie 6 okazał się niedostateczny komplet członków odbędzie się następne **Walne Zgromadzenie tego samego dnia** o godzinie 7 wieczorem bez względu na liczbę obecnych.

We Lwowie, dnia 3 kwietnia 1913.

Iżycki
sekretarz.

Ks. Jan Rudowicz
prezes.

OGŁOSZENIE.

Według uchwały odbytego na dniu dzisiejszym 43 Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu, począwszy od dnia 5 kwietnia b. r. wypłacają za zwrotem kuponu za rok 1912 od każdej akcyi na

200 złr. czyli 400 kor.

opiewającej, tytułem dywidendy za rok 1912 kwotę

TRZYDZIEŚCI KORON

We Wiedniu likwidatura Wiedeńskiego Banku Związkowego, I. Schottengasse 6, oraz kasy depozytowe i kantory wymiany w poszczególnych dzielnicach;

w Aussig nad Łabą, Białej, Bernie, Bozen, Budapeszcie, Budziejowicach, Cieszynie, Celowcu, Cieplicach czeskich, **Czerniowcach,** Friedek-Mistek, Gracu, Insbrucku Karlsbadzie, Karniowie, Konstantynopolu, **Krakowie, Lwowie,** Marienbadzie, Meranie, **Nowosielicy austr.,** Pardubicach, Pilznie czeskiem, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, **Przemyślu,** Solnogrodzie, Smyrnie, **Stanisławowie, Tarnowie,** Villach, Wiener Neustadt, Zagrzebiu, Zwittau, Zakłady filialne Wiedeńskiego Banku Związkowego;

w Tryeście Banka Commerciale Triestina;

w Berlinie Deutsche Bank i Dresdner Bank;

w Dreznie Drezdner Bank i Deutsche Bank Filiale Dresden;

we Frankfurcie nad Menem, Deutsche Vereinsbank, Deutsche Bank Filiale Frankfurt a/M. i Dresdner Bank in Frankfurt a/M.;

w Stuttgarcie Württembergische Vereinsbank;

w Monachium Deutsche Bank Filiale München i Dresdner Bank Filia le München;

w Zurychu Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein;

w Bazylei Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz Bankverein i Aktiengesellschaft von Speyer et Comp.;

w Genewie Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein.

Kupony mają być zaopatrzone na odwrotnej stronie podpisem podającego i spisane na konsygnacyach na blankietach wydawanych w miejscach wypłaty kuponów.

Wiedeń, dnia 4 kwietnia 1913.

Wiedeński Bank Związkowy.

Ogłoszenie.

Dnia 19 kwietnia 1913, o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej

XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej

na które P. T. członków uprawnionych § 37 statutu do wzięcia udziału zaprasza podpisana Rada nadzorcza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1912.
4. Odczytanie sprawozdania z rewizyi przeprowadzonej przez Delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych i Delegata Banku krajowego.

Rada nadzorcza Powiatowego Tow. Zaliczkowego w Kamionce strumiłowej

Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką

Dültz, zastępca prezesa. Zawałkiewicz, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.